Numer dzisiejszy 20 stron z dodatkiem ilustr. kosztuje 30 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. **30 gr.** we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś **20** stronic

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8940. *Lwów, poniedziałek 5 sierpnia 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Uwaga świata skierowana na Hagę.

Wynik Konkursu wakacyjnego „Gazety Porannej“.

Marsz. Piłsudski w Druskienikach. - Bunt więźniów w więzieniu lubelskiem. - Dwie katastrofy samochodowe w pow. drohobyckim. - Sensacyjne wykrycie afery fałszerskiej pod Warszawą. - Książę Walji wśród skautów polskich.

ŚWIĘTO ARTYLERJI KONNEJ.

Warszawa, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) Dziś rano jako w dniu święta artylerji konnej ks. biskup polowy Gall odprawił w kościele garnizonowym przy ul. Długiej uroczystą mszę świętą, na której obecni byli: wiceminister Konarzewski, jako przedstawiciel Marszałka Piłsudskiego, generalicja, szereg wyższych oficerów oraz oficerowie artylerji konnej.

—o—

ZWOLNIENIE POLAKA, NIEPRAWNIE ARESZTOWANEGO.

Paryż, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) Aresztowany w czasie zajścia na dworcu Gare du Nord **p. Wasiutyński** został zwolniony z aresztu na skutek interwencji ambasady polskiej w Paryżu.

—o—

CAŁA WIEŚ SPŁONĘŁA.

Warszawa, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) Wczoraj rano skutkiem zaprószenia ognia powstał groźny pożar we wsi Oleszyce pow. Wołkowyski. Spłonęło 30 domów mieszkalnych, tyleż stodół i obór. Straty wynoszą **blisko pół milj. zł.** W czasie pożaru spłonęło kilkanaście krów i koni i poparzyło się przy akcji ratunkowej 6 osób.

—::—



NIEOCZEKIWANY POWROT.
(Do artykułu na str. 10-tej.)

POR. KALINA ZASTĄPI KAP. KOWALCZYKA.

Medjolan, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) Przewodniczący komitetu organizacyjnego lotu „Polonji“ przez Ocean **potwierdził ostatecznie wiadomość, iż kap. Kowalczyk nie weźmie udziału w locie.** Por. Kalina za zgodą szefa departamentu lotnictwa zajął się sprawdzaniem działania samolotu.

—o—

SZAULISI URZĄDZILI POGROM.

Kowno, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) Wczoraj wieczór na przedmieściu Słobódka grupa uzbrojonych szaulisów **napadała i biła przechodniów Żydów.** Liczba pobitych przekracza 60 osób.

—o—

Kłopoty Mac Donalda.

PROBLEM WĘGLA I BEZROBOCIA. — DELEGACJE ROBOTNICZE, USUWANE PRZEZ POLICJĘ Z ROBOTNICZEGO MINISTERSTWA. — SPRAWA EGIPSKA. — PRZERWANIE ROKOWAŃ Z SOWIETAMI. — MIĘDZY TEORJĄ A PRAKTYKĄ.

Lwów, 4 sierpnia.

Każdy dzień rządów gabinetu robotniczego w Anglji przynosi nowe dowody na to, że łatwo jest ogłosić program, ale trudno go realizować, że **życie nie płynie korytem romantyzmu, ani nie liczy się z hasłami.** Możliwe również, że ostatecznym bilansem tych rządów będzie potwierdzenie faktu, iż **są trudności, których nie rozwiąże żadna recepta,** tak, jak są nieuleczalne choroby.

Do nich zdaje się **należeć angielski problem węglowy** i dość ściśle związany z nim **problem bezrobocia.** Z sytuacji w polskim przemyśle węglowym wiemy, że konkurencja angielska jest dla niego nadal groźna. Zdobyte w ostrej walce rynki utrzymujemy tylko **z największym wysiłkiem** — kosztem opłakanych warunków życiowych robotników i wewnętrznych taryf ulgowych, polegających w gruncie rzeczy **na dokładaniu** do eksportu przez państwo. Wysiłkom tym przeciwstawia górnictwo angielskie **wciąż krzepnącą koncentrację** (po kartelu 5-ciu hrabstw powstaje świeżo nowy potężny trust węglowy w południowej Walji) **i zdrowsze warunki wywozu.** Koszt transportu z portów angielskich jest znacznie niższy, niż z portów polskich, głównie dzięki pewnym ładunkom powrotnym. Zdolność dumpingu posiada również węgiel angielski większą, eksportując bowiem zaledwie 20 proc. swego zbytu (wobec 36 proc. w Polsce) może łatwiej ponieść ofiarę ze sprzedaży wywiezionego węgla po „cenach bojowych“. Wreszcie w ostatnim okresie wynikiem **dążeń angielskich do opanowania kryzysu węglowego** jest obniżenie podatków i taryf przewozowych, tudzież stosowany gdzieniegdzie politycznie - gospodarczy **nacisk** w kierunku „zwiększania“ zagranicznych odbiorców.

Na pozór więc sytuacja węglowa nie daje podstaw do większych obaw. W rzeczywistości **gromadzą się nad nią ciężkie chmury.** Oto za parę miesięcy **wygasają zbiorowe umowy, a nowe warunki robotników, choć pokrywają się z programem wyborczym Labour Party, są w praktyce niewykonalne.**

Robotnicy żądają 7 godzin pracy przy niezmienionej płacy. Właściciele dowodzą zupełnie przekonująco, że kalkulacja taka pozbawiłaby węgiel angielski całej jego siły konkurencyjnej i pociągnęła za sobą **konieczność zamknięcia nierentujących się kopalń.**

A tymczasem **bezrobocie rośnie,** przekroczywszy cyfrę miljona, żywionych kosztem państwa. Wprawdzie zapowiada się wielkie roboty publiczne (tunele, drogi komunikacyjne), ale raz są one niezmiernie kosztowne i nie zawsze konieczne, a powtóre dadzą pracę tylko drobnej części bezrobotnych.

Położenie rządu robotniczego jest tu **i ciężkie i kłopotliwe,** ponieważ chodzi **o sprawy najistotniejsze, z całym naciskiem wykorzystane w propagandzie wyborczej.** Wyborcy nie chcą zrozumieć sytuacji. Dochodzi do tego, że policja musi **usuwać z gmachów ministerjalnych awanturujące się delegacje robotnicze,** podburzane przez radykalne skrzydło Labour Party.

Zdawałoby się, że szerszy oddech znajdzie Mac Donald **w polityce zagranicznej,** na którą zastrzegł sobie wpływ bezpośredni. Tutaj jeszcze operować można z powodzeniem hasłami, a zainteresowanie opinji publicznej tą dziedziną jest mniejsze, **mniej naglące,** niż w kwestjach takich, jak bezrobocie lub drożyzna. Jednak i tu **mnożą się trudności i rozczarowania.**

Jedną z nich jest **sprawa egipska,** którą zamierzano rozwiązać w sposób zgodny z programem politycznym partji. Początek temu dała **dymisja lorda Lloyda,** rezydenta angielskiego w Kairze i reprezentanta tego kierunku, który zniósł niewygodny, bo nacjonalistyczny parlament egipski, ustanawiając na jego miejsce ustrój absolutystyczny z uległym Anglji królem **Fuadem.** Następnym krokiem ma być **usamodzielnienie Egiptu.** Koncepcja ta jednak, **podważająca tradycyjne zasady polityki brytyjskiej nad Suezem,** wywołała gwałtowny i solidarny **sprzeciw konserwatystów i liberałów.** Ów sprzeciw faktycznie całą sprawę ubija, rząd Mac Donalda nie posiada bowiem większości.

Podobnie kiepsko przedstawia się inny, naczelny punkt programu zagranicznego Partji Pracy — **nawiązanie stosunków z Sowietami.** Poniżej obszerniej oświetlamy powody, dla których rokowania stanęły na martwym punkcie i uległy przerwaniu. Tu również **program „potknął się“ na rzeczywistości.**

Mac Donald ma oczywiście poważny argument na usprawiedliwienie swych niepowodzeń i **nie posiada wolnych rąk.** Uzależniony od życzliwej neutralności obu nierządowych stronnictw parlamentu, **działa połowicznie, chwiejnie.** Ale na to można odpowiedzieć, **że taka jest właśnie praktyka rządzenia.** Podlega jej nawet dyktatura komunistyczna i gwałtem fizycznym zniszczywszy swych przeciwników, także **sprzeniewierza się na całej linji obietnicom rewolucji.**

P. Marszałek Piłsudski jedzie do Druskienik

I NIE BĘDZIE W TYM ROKU W RUMUNJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. sierpnia. (ab) Marszałek Piłsudski **wyjechał z Warszawy na dwa dni do Sulejówka.** Następnie p. Marszałek udaje się autem na dłuższy pobyt **do Druskienik.** Wiadomości o pobycie p. Marszałka w b. roku w Rumunji **stają się nieaktualne.**

Druskieniki, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) W dniu dzisiejszym przybył **do Druskienik na kurację Marszałek Piłsudski.** Ze względu na prywatny charakter przyjazdu Marszałka, odpadły wszelkie uroczystości powitalne. Jedynie bawiący w Druskienikach dowódca O. K. gen. Litwinowicz zameldował się u Marszałka Piłsudskiego. P. Marszałek zamieszkał w dworku na Pogance.

Książę Walji wśród polskich harcerzy.

WYRAZIŁ UZNANIE DLA POKAZU WESELA KURPIOWSKIEGO.

Birkenhead, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) Wczoraj **odwiedził obóz harcerzy polskich ks. Walji, reprezentujący na zjeździe króla angielskiego. Książę wyraził duże zadowolenie z pokazu wesela kurpiowskiego, urządzonego przez drużynę polską w teatrze zjazdowym.** Po południu gościł w obozie polskim **minister Skirmunt.** Występy polskiej reprezentacji w teatrze i przy ognisku wzbudziły **powszechny zachwyt i zainteresowanie Polską.**

Raid lotniczy Małej Ententy z udziałem Polski.

TRASA RAIDU PROWADZIĆ BĘDZIE PONAD LWOWEM.

Warszawa, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) Raid lotniczy państw Małej Ententy **z udziałem Polski odbędzie się dnia 4. września.** Do zawodów dopuszczone **są tylko aparaty myśliwskie.** Start maszyn w Bukareszcie. Trasa raidu jest następująca: **Bukareszt, Jassy, Lwów, Warszawa, Kraków, Praga, Brno, Zagrzeb, Białogród, Bukareszt.** Polskie lotnictwo reprezentują: plk. Jerzy Kossowski, kpt. Długoszowski, kpt. Famuła, kpt. Tetterek, por. Więckowski, por. Payan. W skład komisji sędziowskiej wchodzi major dyplom. Kwieciński.

GENERAŁ NOBILE W PRADZE.

Praga, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) Dnia 7. bm. przybędzie do Pragi kierownik ekspedycji włoskiej do bieguna północnego **gen. Nobile,** celem złożenia wizyty swemu towarzyszowi podróży polarnej **prof. Behounkowi.**

OFICEROWIE JUGOSŁ. U P. PREZYDENTA RZPLTEJ.

Warszawa, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) Pan Prezydent Rzpltej przed wyjazdem swoim do Spały przyjął w dniu wczorajszym na Zamku **delegację oficerów jugosłowiańskich z gen. Bellczem i Tasiczem na czele.** Następnie oficerowie jugosł. złożyli wizytę szefowi sztabu głównego gen. Piskorowi. O godz. 10.30 nastąpiła **uroczystość złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.** Po złożeniu kilku wizyt oficjalnych, oficerowie obecni byli na śniadaniu, które wydał poseł jugosłowiański Lazarewicz.

P. MINISTER KWIATKOWSKI.

Warszawa, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) 3. bm. min. Kwiatkowski udał się w tow. dyrektora depart. Sokołowskiego, szefa sekr. Pechego i sekr. Barańskiego do Krakowa, celem powitania **przyjeżdżającego dnia 4. bm. do Krakowa rumuńskiego ministra przemysłu i handlu Madgearu, który zabawi w Polsce do dnia 8. bm.** Równocześnie przybywa do Krakowa rumuński min. skarbu **Popovici,** udający się na konferencję do Hagi.

URLOP WICEMIN. DOLEŻALA

Warszawa, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) Podsekretarz stanu w min. przemysłu i handlu **dr. Doleżal** wyjechał 3. bm. na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy.

MINISTER FRANCUSKI NA PWK.

Warszawa, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) W sierpniu zapowiedziany jest przyjazd do Warszawy francuskiego ministra przemysłu i handlu p. Bonnefons. Głównym celem min. Bonnefons jest zwiedzenie PWK.

SAMOLOT SPADŁ NA ULICY W POZNANIU.

Poznań, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) Samolot ćwiczebny Aeroklubu akademickiego pilotowany przez Rosińskiego musiał **wczoraj lądować na ul. Polnej. Aparat zawadziwszy o parkan skapotował.** Pasażerowie wyszli cało. Aparat starej, niemieckiej konstrukcji **jest poważnie uszkodzony.**

SAMOCHÓD W KATOWICACH PRZEJECHAŁ DWIE KOBIETY.

Katowice, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) Na stojące przed gmachem starostwa w Katowicach dwie panie Weismannową i przybyłą do niej w gościnę z Ameryki p. Rzepecką, wpadł jadący z wielką szybkością samochód osobowy, który **w straszny sposób obie zmasakrował. Szofera, który usiłował zbiec, przytrzymano.** Ranne panie przewieziono do szpitala.

DEFRAUDACJA W KRAK. URZĘDZIE SKARBOWYM.

Kraków, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) W ostatnich dniach wykryto defraudację w II. oddziele egzekucyjnym urzędu skarbowego w Krakowie. **Strata wynosi kilka tys. zł.** Ze względu na toczące się śledztwo nazwiska osób nie będą na razie ujawnione.

PRAWOSŁAWNI UNITAMI.

Wilno, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) W pow. postawskim ludność prawosławna w liczbie około 1.000 osób przeszła na łono kościoła unickiego.

KATASTROFA AEROPLANU NA LINJI MAROKO-FRANCJA.

Madryt, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) Aeroplan kursujący a linji Rabath-Tuluza spadł na ziemię. Pilot został zabity.

Uwaga całego świata skierowana na Hagę.

PROBLEM POROZUMIENIA CELNEGO PAŃSTW EUROPY.

Paryż, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) Zainteresowanie całego świata politycznego i dziennikarskiego skupiło się na konferencji reparacyjnej w Hadze. Angielska delegacja liczy 100 osób, niemiecka 200 osób, francuska — 60 osób. Przewodniczącymi delegacji są prawie wyłącznie premjerzy.

Paryż, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) W przededniu otwarcia konferencji w Hadze prasa omawia obszernie **doniosłość zagadnień, będących na porządku dziennym.** Dzienniki lewicowe wyrażają przekonanie, że **Briand jako wytrawny dyplomata potrafi wywiązać się zwycięsko z trudnego zadania pogodzenia interesów Francji z chęcią zadośćuczynienia wymaganiom Niemiec.** — Ponad wszystkiem figuruje **sprawa doprowadzenia państw europejskich, zgodnie z koncepcją Brianda, do porozumienia celnego, łączącego je na podstawie wspólnej polityki gospodarczej.** Natomiast organa prawicowe nastrojone są względem konferencji bardziej pessymistycznie.

Jak Mac Donald pojmuje rozbrojenie.

Wiedeń, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) Wedle doniesień dzienników z Londynu, **premjer Mac Donald miał napisać artykuł dla pism amerykańskich, omawiający warunki ogólne rozbrojenia. Między innemi Mac Donald proponuje redukcję ciężkich dział, czołgów i samolotów wojennych, jak również ograniczenie floty wedle tonażu. Wojna gazowa i bakterjologiczna powinna być wzbroniona.** Wydatki na zbrojenia w poszczególnych krajach **muszą być zredukowane. Kontrolę nad redukcją otrzymać powinna organizacja międzynarodowa,** składająca się nie tylko z państw, należących do Ligi Narodów, lecz także z państw stojących poza nią. Pozatem konieczną jest **kontrola handlu materjałami wojennymi.**

NADESŁANE.

UWAGI NA CZASIE.

Prąd współczesnej wiedzy dąży do zwolnienia ludzkości od szkodliwego szablonu leczenia chorób oraz pielęgnowania urody. Niechaj za tem i ci, którzy do wsi lub w góry wyjeżdżają, zasięgną porady swego lekarza w kierunku trybu życia, słonecznych i rzecznych kąpieli, diety i t. d. Zarówno ostrzegam przed bezkrytycznym doborem balastu różnorodnych bezcelowych a zbyt często szkodliwych preparatów kosmetycznych. Wyjeżdżając na wieś, wystarcza zabrać ze sobą te higjeniczne środki do pielęgnowania urody, których wymagają: **indywidualne potrzeby** i zwiększona ciepłota pory letniej. A zatem przedewszystkiem kilka torebek **Shampoonu Dra Lustra,** następnie do pielęgnowania tłustej cery: proszek marmurowy „Miraculum", odtłuszczający puder higjeniczny Dra Lustra i flaszeczkę roczynu wody borowej ze spirytusem, po równych częściach. Dla prawidłowej i suchej cery polecam **krem „Mira" Dra Lustra,** tudzież z jego przepisu otrąbki migdałowe i puder egzotyczny. Wystrzegać się naświetlania włosów i twarzy słońcem oraz odtłuszczania włosów pudrem.

Dr. Z. B.

Groźba rozruchów komunist. w Pradze.

ZAWIÓDŁSZY SIĘ 1. SIERPNIA, CHCĄ SOBIE POWETOWAĆ W NIEDZIELĘ.

Praga, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) **Policja praska znajduje się od dziś w ostrem pogotowiu.** Władze zarządziły szereg środków zapobiegawczych. Dzieje się to w związku **z zapowiedzią komunistycznej partji czeskiej,** która oświadczyła, że o ile nie udadzą się demonstracje w dniu 1-go sierpnia, **to w najbliższą niedzielę odbędą się nowe pochody i wiece. Rozprawa sądowa przeciw uwięzionym komunistom odbędzie się w przyszłym tygodniu.**

Najwybitniejsi pacyfiści niemieccy

TWORZĄ FUNDUSZ IMIENIA JAKUBOWSKIEGO DLA WALKI O PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ.

Berlin, 3 sierpnia. (Tel. G. P.) Dla uczczenia niewinnie straconego robotnika polskiego Jakubowskiego, zawiązał się z inicjatywy Ligi Obrony Praw Człowieka komitet, który postanowił stworzyć specjalny fundusz pod nazwą: **„Fundusz im. Jakubowskiegго dla prowadzenia walki o prawo i sprawiedliwość".** Do komitetu tego należą m. i. **Henryk i Tomasz Mann, gen. Schoeneich, gen. Deimling, hr. Kessler, v. Gerlach i Einstein.**

Samoloty włoskie nad Francją

PODPATRYWAŁY ĆWICZENIA WOJSK FRANCUSKICH.

Paryż, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) Według doniesień tutejszej prasy, wczoraj wczesnym rankiem w okolicy Grenoble **szereg samolotów wojskowych włoskich przeleciał przez granicę włosko-francuską 10 km w głąb kraju.** Po pewnym czasie samoloty wróciły z powrotem do Włoch koło Monte Ceni. **W okolicach tych w tym czasie odbywały się ćwiczenia letnie wojsk francuskich.**

Międzynar. Zjazd Inwalidów wojennych w Warszawie

Warszawa, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) Dnia 4. bm. odbędzie się tu zjazd delegatów **międzynar. konferencji Związków inwalidów wojennych,** pod wysokim protektoratem p. Prezydenta Rzpltej Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. **Organizacja ta powstała w r. 1924 przy wybitnym współudziale inwalidów polskich,** a wzięła sobie za zadanie **opiekowanie się Inwalidami wojny światowej, oraz szerzenie idei pokoju.** Skupiła ona organizacje inwalidzkie 10 państw: Francji, Niemiec, Czechosłowacji, Polski, Finlandji, Danji, Bułgarji, Jugosławji, Rumunji i Austrji. Organizacją zjazdu zajmuje się Związek inwalidów wojennych Rzpltej Polskiej.

—8—

Międzynarodowy raid awionetek

PARYŻ—WARSZAWA—POZNAŃ—PARYŻ.

Warszawa, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) Dnia 8. bm. odbędzie się **międzynarodowy raid awionetek.** Trasa raidu wiedzie z Orly pod **Paryżem, przez Pragę, Warszawę, Poznań z powrotem do Orly. W zawodach bierze udział 80 awionetek. Polska nie weźmie udziału w raidzie, gdyż nie chce startować na maszynach obcej produkcji i wzorów,** a własne typy nie zostały na czas ukończone.

—o—

Rokowania angielsko-sowieckie na martwym punkcie.

PROPOZYCJE I KONTR-PROPOZYCJE. — ANGIELSKA PROPAGANDA ANTYSOWJECKA W POLSCE (?) — DLACZEGO ZERWANIE STAŁO SIĘ NIEUNIKNIONE?

Ryga, 3 sierpnia.

Wedle dzisiejszych informacyj z Moskwy, główna przyczyna **zerwania rokowań angielsko - sowjeckich tkwi w stanowisku,** zajętem przez **Dowgalewskiego** podczas konferencji **u Hendersona.**

Już przed rozpoczęciem rokowań, — jak w swoim czasie zaznaczyliśmy w „Gazecie Por.", — rząd sowjecki ogłosił kategoryczne żądanie, by — wbrew oświadczeniu Mac Donalda, **wznowienie stosunków dyplomatycznych nastąpiło bez jakichkolwiek warunków przedwstępnych.** — Dowgalewskiemu dano instrukcje w tym kierunku, aby na każde żądanie angielskiego ministra spr. zagran. wysuwał **kontr-żądania. Ograniczono w ten sposób jego rolę do ślepego wykonywania dyrektywy z Kremla.**

Gdy angielski minister **poruszył sprawę udzielenia przez rząd sowjecki gwarancji** zaniechania agitacji przewrotowej w Anglji i jej kolonjach, Dowgalewski odparował, ten wniosek oświadczeniem, że Sowjety ze swej strony protestują **przeciwko wrogiemu stanowisku, zajętemu przez Anglję wobec Sowjetów w Chinach, Polsce (?), państwach bałtyckich i na Bliskim Wschodzie.**

W dalszym ciągu Henderson zaproponował, by pertraktacje w sprawie głównych spornych kwestji między Anglją a Sowjetami przenieść na październik, tj. **po zakończeniu wrześniowej sesji Ligi Narodów.**

Dowgalewski również co do tej propozycji założył protest, oświadczając, że chociaż zawiadomi o tem Moskwę, jest jednak pewny, że **Karachan na to nigdy nie pójdzie,** ponieważ uważa taką zwłokę za **manewr poniżający autorytet Sowjetów na terenie międzynarodowym.**

Podczas konferencji Dowgalewskiego u Hendersona wyszło również na jaw, że **rządy dominjów angielskich sprzeciwią się stanowczo wznowieniu stosunków z Sowjetami. Wskutek kategorycznego żądania Mac Donalda, upoważniły wprawdzie rząd londyński do wszczęcia pertraktacji,** jednak pod warunkiem przeprowadzenia wszystkich postulatów tych rządów. Znaczy to innemi słowy, że **rząd Mac Donalda** ma bardzo ograniczoną kompetencję w sprawie wznowienia stosunków dyplomatycznych z Sowjetami. Niemniej Dowgalewski nie mógł — według dyrektyw z Moskwy — zrezygnować z głównego postulatu, co do natychmiastowego nawiązania stosunków. Wobec tego **zerwanie rokowań stało się nieuniknione.**

W Moskwie zdają sobie sprawę z tego, że pierwsze ustępstwa dla umożliwienia ponownego wznowienia przerwanych pertraktacyj, muszą nastąpić **ze strony Sowjetów,** którym właśnie obecnie, **w okresie niezakończonego konfliktu z Chinami, zerwanie to jest bardzo nie na rękę.**

Wypada jeszcze nadmienić, że już dziś, natychmiast po otrzymaniu pierwszych wiadomości z Londynu o zerwaniu stosunków, **w Moskwie rozpoczęły się gwałtowne demonstracje antyangielskie,** piętnujące w sposób niezmiernie ostry „zdradę" i „perfidną obłudę" Mac Donalda.

NIEBOSZCZYK WRAZ Z GOŚĆMI ŻAŁOBNYMI RUNĄŁ DO PIWNICY.

Kzym, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) W jednem z miasteczek wydarzyła się **niezwykła katastrofa.** Gdy w pokoju, w którym spoczywały zwłoki zmarłego, zebrała się liczna rodzina, **zawaliła się podłoga, przyczem 24 osoby odniosły rany wpadłszy do piwnicy.**

SZCZĄTKI OFIAR KRZYŻACTWA WYKRYTE PO 620 LATACH?

Gdańsk, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) Przy robotach ziemnych na pl. Dominikańskim znaleziono na pół metra pod brukiem **ludzkie szkielety.** Nie jest wykluczone, że są to **szczątki Kaszubów pomordowanych podczas odpustu św. Dominika w r. 1308 przez Krzyżaków.**

Sensacyjne wykrycie wielkiej afery fałszerskiej.

FIKCYJNE ŚLUBY, UDZIELANE PRZEZ RABINA I DOKUMENTY WYSTAWIANE PRZEZ SEKRETARZA GMINY, UMOŻLIWIŁY WYWÓZ KILKUDZIESIĘCIU NIEWIAST DO AMERYKI

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. sierpnia. (ab) Organa śledcze policji pow. warszawskiego zdołały wykryć niezwykłą zaiste i na olbrzymią skalę zakrojoną aferę na tle handlu żywym towarem:

Z Ameryki przybył do Wawra pod Warszawą niejaki **Moryc Bastin,** od kilkunastu lat mieszkający w Nowym Jorku. Bastin wyszukiwał w Stanach Zj. młodych ludzi, którzy mieli w Polsce narzeczone i podejmował się — za odpowiednią opłatą — przywieść im bogdanki na miejsce, załatwiwszy wszelkie formalności. Bastin wszedł w porozumienie z wawerskim rabinem **Mendlem Kestenbergiem.** Przedstawiwszy danej pannie list od jej narzeczonego, Bastin prowadził ją do rabina Kestenberga, który udzielał mu z nią **fikcyjnego ślubu rytualnego, za co brał 50 dolarów.** Ślub zawierany był na nazwisko danego narzeczonego z Ameryki. Następnie również przekupiony sekretarz gminy Wawer, **Gawryjałek, za grubą opłatą wystawiał potrzebne dokumenty personalne,** potrzebne do uzyskania paszportu. W ten sposób usunąwszy wszelkie trudności, Bastin, zebrawszy partję panien, **wywoził je do Ameryki.**

Aferę tę wykryto przy sposobności badania ksiąg gminy Wawer. Okazało się, że sekretarz Gawryjałek **zdefraudował 60 tys. zł.** Za te pieniądze i zarobione od Bastina **utrzymywał w Warszawie własną stajnię wyścigową.**

Gawryjałka aresztowano. Rabin Kestenberg pozostaje pod nadzorem śledczym. Za Bastinem, który umknął, rozpisano listy gończe. Stwierdzono, że w opisany powyżej sposób **zdołał on wywieść do Ameryki 50 kobiet, z któremi wziął oficjalny ślub.**

Jak się odbyła operacja Poincarego.

DRUGA OPERACJA ODBĘDZIE SIĘ Z KOŃCEM SIERPNIA.

Warszawa, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) „Kurj. Warsz." przynosi **szczegóły operacji, której poddał się Poincare** onegdaj o godz. 7 z rana w klinice dra Valpeau. Pokój, w którym zainstalowano chorego, **przypomina raczej salonik wykwintnie umeblowany,** którego okna wychodzą na duży, wspaniały park. **Operacja trwała 30 min.** Już w godzinę po zachloroformowaniu **chory obudził się i oświadczył, że nie odczuwa żadnego bólu.** Operacji dokonał **dr. Marion** w asystencji prof. Sausseca i stałego lekarza Poincarego, **Boidina. Pani Poincare pragnęła być obecną podczas operacji, lecz lekarze kategorycznie odmówili.**

Dr. Marion oświadczył po operacji, że dostojny pacjent **zachował zimną krew i dobry humor** aż do włożenia mu na twarz maski z chloroformem. Zabieg chirurgiczny odbył się najprościej w świecie. **Już po 10 dniach chory będzie mógł opuścić klinikę.** Należy zauważyć, że aż do chwili udania się do kliniki **Poincare pracował przy swojem biurku,** dziękując własnoręcznie tym wszystkim, którzy pośpieszyli złożyć mu życzenia prędkiego wyzdrowienia. **Druga operacja odbędzie się przed końcem sierpnia.** Narazie żadnych komplikacji lekarze nie przewidują.

Doktor praw popełnił samobójstwo

POD WPŁYWEM ALKOHOLOWEGO ROZDRAŻNIENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. sierpnia. (ab). Z Katowic donoszą: Ub. nocy w lokalu rozrywkowym „Apollo" zabawiał się aplikant sądowy dr. Antoni Pudło w towarzystwie dwu przyjaciół i pewnej tancerki. Po obfficie zakrapianej kolacji wybuchła sprzeczka na temat, kto ma tańczyć z tancerką. Jeden z biesiadników czynnie obraził dr. Pudłę. Obrażony opuścił lokal i na korytarzu **strzelił do siebie, mierząc w głowę.** Ciężko ranny przewieziony do szpitala, zmarł.

LOT „ZEPPELINA".

Berlin, 3 sierpnia. (Tel. G. P.) Telegram radjowy donosi, że **sterowiec „Zeppelin" o godz. 2 popołudniu według czasu środkowo - europejskiego znajdował się mniej więcej w połowie trasy między Gibraltarem a Nowym Jorkiem.**

KATASROFA TURYSTÓW W OPARACH ETNY.

Catania, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) Grupa turystów, pragnących podziwiać wschód słońca na szczycie Etny, dostała się w gęste kłęby dymu, popiołu i gazów. **Dwie osoby śmierć, 4 są ranne.**

Bunt więźniów w więzieniu lubelskiem.

PROWODYR BUNTU, BANDYTA, ZASTRZELONY PRZEZ NADKOMISARZA POLICJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 sierpnia. (ab) Z Lublina donoszą: W więzieniu karnem na Zamku, w którem przebywa **417 kryminalistów i 120 politycznych komunistów, wybuchł wczoraj wieczór o godz. 8. bunt.**

W związku ze zorganizowanym przez komunistów „Dniem czerwonym", **komuniści przez kilka dni śpiewali „międzynarodówkę"** i awanturowali się. Celem uspokojenia więźniów naczelnik zarządził **przeniesienie prowodyrów do oddzielnych cel, co wywołało wrzenie wśród komunistów, do których przyłączyli się kryminaliści. Więźniowie poczęli demolować cele, a odłamkami szkła, cegłami i stołkami zaatakowali straż więzienną,** która początkowo nie mogła opanować sytuacji. Wobec tego **wezwano oddział straży ogniowej i policję. Strumienie wody puszczone do cel przez okna, w krótkim czasie więźniów uspokoiły i bunt zlikwidowały.**

W czasie zamieszek został **zabity przez nadkom. Sobocińskiego (komendanta powiatowej P. P.) jeden z prowodyrów buntu, bandyta Józef Zawadzki, w chwili, gdy zamierzał ugodzić cegłą w głowę jednego z policjantów.**

Po dwóch godzinach sytuacja została całkowicie opanowana. Spokoju w mieście nigdzie nie zakłócono. Śledztwo celem wykrycia winnych prowadzi prokurator s. o. w Lublinie p. Kułański.

Pracownik Pogotowia ratunkowego

RZUCIŁ SIĘ POD POCIĄG.

Lwów, 4. sierpnia.

(—) W dniu wczorajszym Kazimierz Olszewski, funkcjonarjusz Pogotowia Ratunkowego w zamiarze samobójczym **rzucił się pod nadjeżdżający pociąg na rampie kolejowej przy ul. Żółkiewskiej. Desperat tylko cudem uniknął śmierci**, doznając jedynie lekkiego uszkodzenia ciała, został bowiem przez maszynę **odrzucony na bok.**

Wezwane Pogotowie Ratunkowe udzieliło Olszewskiemu pierwszej pomocy. Przyczyna samobójstwa narazie nieznana.

Wynik Konkursu wakacyjnego „Gazety Porannej".

PIĘCIU SZCZĘŚLIWCÓW POJEDZIE BEZPŁATNIE DO WSPANIAŁYCH MIEJSCOWOŚCI KLIMATYCZNYCH POLSKI. — W JEDNYM Z NAJBLIŻSZYCH NUMERÓW ZAMIEŚCIMY PROTOKÓŁ LOSOWANIA, ODBYTEGO POD KIERUNKIEM NOTARJUSZA.

Lwów, w sierpniu.

(—) A więc wspaniały nasz konkurs letniskowy, który tak **szerokiem rozszedł się echem i tak ogólne obudził zainteresowanie, dobiegł wreszcie końca.**

Liczne **prace przygotowawcze** musiały poprzedzić samo losowanie, będące epilogiem naszego konkursu. Przez szereg dni

napływały tysiące listów,

zawierające kupony i nazwiska Uczestników. Kontrola tych przesyłek, segregacja ich oraz umieszczanie nazwisk na odpowiednich listach **sporo wymagały wysiłku i pracy**, zwłaszcza, że **pragnęliśmy dokonać tego wszystkiego w krótkim czasie i dotrzymać zapowiedzianych terminów.** Dla zilustrowania ogromu tych prac przygotowawczych, wystarczy przypomnieć, że 1-go b. m. minął termin reklamacyj, a **już w dwa dni później**, tj. 3-go odbyło się losowanie. Toteż **ruch panował w naszej Redakcji ogromny, a odnośni referenci z trudem tylko podołali ciężkiemu zadaniu...**

Wreszcie jednak wszystko było ukończone i

można było przystąpić do samego losowania.

Odbyło się ono **w lokalu Redakcji „Gazety Porannej", przy ul. Chorążczyzny l. 31, w gabinecie Naczelnego Redaktora.** Punktualnie o godzinie 12. w południe zgromadzili się tam **członkowie Redakcji i Administracji, urzędowy notarjusz p. Mayer, przedstawiciele naszych Szanownych Czytelników oraz 5-letni chłopczyk, który odegrał rolę przeznaczenia i otrzymał funkcję wyciągania losów ze specjalnie na ten cel przygotowanej urny.**

Następnie wśród ogólnego naprężenia obecnych, **pod przewodnictwem WPana notarjusza Mayera**, który kierował całem losowaniem, **dokonano wyboru numerów**, jak o tem dokładniej doniesiemy w jednym z najbliższych numerów **w protokole notarjalnym, sporządzonym w kancelarji p. Mayera, a podpisanym i potwierdzonym przez osoby, które były obecne podczas losowania.**

Z pięknej urny, która kilkakrotnie już posłużyła do tego celu w poprzednich konkursach „Gazety Porannej", a przykrytej chustką, **wyjmował kolejno ów chłopczyk małe karteczki papieru, opatrzone odpowiedniemi numerami.** P. notarjusz z owych kartek odpisywał kolejno numery, odnoszące się do **tysiąców, setek, dziesiątek i jednostek.** Wypadły następujące numery: **0884 — 0704 — 1211 — 0052 i 1272.**

Po skontrolowaniu list okazało się, że numery owe padły na następujące osoby: **pp. Stefanję Kulczycką (Rogoźno), Ewę Wolfową (Przemyśl), D. Feila (Stanisławów), Maurycego Rosenöla (Lwów), Celestynę Ritterównę (Lwów).**

Następnie dokonano między te osoby **rozdziału miejscowości.** A zatem ogólny wynik konkursu przedstawia się, jak następuje:

1) **P. Stefanja Kulczycka, zamieszkała w Rogoźnie — nr. losu 0884 — otrzymała Nałęczów.**

2) **P. Ewa Wolfowa, zamieszkała w Przemyślu — nr. losu 0704 — otrzymała Goczałkowice.**

3) **P. D. Feil, zamieszkały w Stanisławowie — nr. losu 1211 — otrzymał** Zaleszczyki.

4) **P. Maurycy Rosenöl, zamieszkały we Lwowie — nr. losu 0052 — otrzymał Żegiestów.**

5) **P. Celestyna Ritterówna, zamieszkała we Lwowie — nr. losu 1272 — otrzymała Zakopane.**

Uduszone dziecko w pszenicy.

Lwów, 4. sierpnia.

(—) Wczoraj znaleziono obok gościńca w gminie Sołomka, pow. Lwów, na polu w pszenicy **zwłoki dziecka płci męskiej**, około 5-cio miesięcznego. Wdrożone dochodzenia wykazały, że **dziecko zostało uduszone.** Policja szuka dalej za sprawcą bestjalskiego zabójstwa.

Skrytobójczo zamordowali zabójcę.

TAJEMNICZY MORD W OŻOMLI POW. JAWOROWSKIEGO.

Lwów, 4. sierpnia.

(—) Donoszą nam z Jaworowa **o zbrodni morderstwa**, dokonanego w Ożomli, w tamtejszym powiecie. Mianowicie we wsi tej zamordowany został wczoraj dwoma strzałami rewolwerowymi w głowę **Michał Musianowicz.** Morderstwa dokonano na drodze obok miejscowej „Proświty". Mordercy znikli w ciemnościach nocy. Nie jest wykluczone, że przyczyną morderstwa **jest tło polityczne.**

Jak nam donoszą, zamordowany Musianowicz **ścigany był listem gończym sądu grodzkiego w Jaworowie za zbrodnię zabójstwa. Władze policyjne wdrożyły dochodzenia.**

Kochanka zastrzelonego warjata-awanturnika

SKARŻY KAPT. SKRZYWANKA O ALIMENTY DLA SWEGO DZIECKA.

Lwów, 4. sierpnia.

(—) Przed kilkoma miesiącami miał miejsce w Zamarstynowie **krwawy wypadek.** W szczególności — jak o tem w swojem czasie donosiliśmy — uznany za warjata i kilkakrotnie karany, **niejaki Zeidler, napadł na dwóch żołnierzy, których czynnie znieważył.** Ponieważ Zeidler dalej zagrażał owym żołnierzom, **stanął w ich obronie przypadkowo tamtędy przechodzący kapitan Skrzywanek, który po kilkakrotnem wezwaniu zastrzelił Zeidlera**, stając w obronie godności żołnierza. Po przeprowadzonych dochodzeniach przez sąd wojskowy śledztwo przeciw kapitanowi Skrzywankowi zostało zastanowione, ponieważ stwierdzono, że kapitan S. działał w myśl obowiązujących przepisów wojskowych.

Jak się dowiadujemy, **kochanka Zeidlera**, która miała z nim nieślubne dziecko, przezeń utrzymywana **wniosła do sądu cywilnego skargę przeciwko kapitanowi Skrzywankowi o alimentację dla dziecka.**

Jest to dość ciekawy wypadek prawniczy, gdy się zważy, że kapitan Skrzywanek **nie ponosi w tym wypadku żadnej winy**, jak to zresztą stwierdził sąd wojskowy.

Oszuści udają kontrolerów bezrobocia.

PTASZKÓW TAKICH NALEŻY ODDAWAĆ W RĘCE POLICJI.

Lwów, 4 sierpnia.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia we Lwowie, ul. Kopernika 9, stwierdził, że w ostatnich tygodniach przeprowadzane były w zakładach pracy **kontrole przez osobników, podających się fałszywie za kontrolorów Funduszu Bezrobocia.**

Wobec tego Zarząd zwraca się do wszystkich zakładów pracy, na terenie m. Lwowa i 18-tu powiatów na terenie Woj. lwowskiego, **by miały się na baczności przed oszustami**, a gdy na kontrolę przyjdzie faktycznie funkcjonarjusz Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia, **sprawdzały, czy ma on odpowiednią legitymację służbową**, w której jest wyraźnie wymienione **upoważnienie do przeprowadzania kontroli, z podaniem czasokresu ważności legitymacji**, zaopatrzonej w fotografję przepieczętowaną przez Zarząd Obw. Funduszu Bezrobocia we Lwowie.

Przy tej sposobności Zarząd zwraca się do wszystkich zakł. pr., **by fałszywych kontrolorów Funduszu Bezrobocia w krótkiej drodze telefonicznie (na Nr. 36-07) do Biura Funduszu Bezrobocia sygnalizowały, niezależnie od oddania takich osobników organom Policji państwowej.**

Niema nocy bez włamania!

WŁADZE POLICYJNE WINNY ZAOSTRZYĆ NADZÓR NAD MIENIEM OBYWATELI.

Lwów, 4. sierpnia.

(—) **Ubiegłej nocy nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu spożywczego Abrahama Zeisa** przy ul. Ormiańskiej 2. Włamywacze po spenetrowaniu całego sklepu, **skradli różne towary spożywcze, wartości około 2 tysiące zł., poczem zbiegli.**

Tejże nocy znowu „nieznani sprawcy" przez balkon realności przy ul. Kingi 14 dostali się przez okna do **mieszkania Romana Petrykiewicza**, skąd skradli ubrania oraz bieliznę. Ci sami włamywacze dostali się następnie przez tenże balkon do **sąsiedniego mieszkania Marji Korzeniowskiej**, skąd skradli bieliznę męską **oraz garderobę damską.**

Przed zawodami Polska-Czechosłowacja i Lwów-Kraków.

(Telefon własny od naszego specjal nie wysłanego sprawozdawcy).

Kraków, 3. sierpnia.

W kołach sportowych Krakowa **ruch niebywały.** Wszystko znajduje się pod znakiem **wielkiej atrakcji piłkarskiej,** która wzbudza niebywałe zainteresowanie, dowodem tego jest choćby dobry rezultat w przedsprzedaży, która przyniosła **kilka tysięcy złotych.** O ile pogoda dopisze, liczą się tutaj **z frekwencją 12 nawet 15 tysięcy osób.**

Gorzej ma się sprawa z horoskopami **wyniku jutrzejszych zawodów.** W sferach fachowych zapatrują się **na rezultat zawodów Polska—Czechosłowacja dość pesymistycznie,** a to na podstawie wyniku **treningowych zawodów czwartkowych,** które — jak wiadomo — **reprezentacja nasza przegrała w stosunku 4:1.** Skład ustalony przez kapitana sportowego P. Z. P. N. kpt. Lotha krytykują dość silnie — nie brak głosów, które uważają **reprezentację Krakowa przeciw Lwowowi za silniejszą od reprezentacji państwowej.** Krytykowaną jest przedewszystkiem **linja napadu,** a szczególnie wstawienie Kozoka, który przez dłuższy czas z powodu kontuzji musiał pauzować i dlatego forma jego nie jest pewna. Również dużo zastrzeżeń nasuwa Rusinek.

Skład ostateczny

reprezentacji Polski przedstawia się następująco: Fontowicz (Warta) — Bułanow II (Polonja), Martyna (Legja — Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Bajorek (Wisła) — Rusinek (Cracovia), Pazurek (Garbarnia), Kałuża, Kozok, Szperling (Cracovia).

Goście czescy przyjechali do Krakowa w piątek w nocy w liczbie 16 uczestników. Zakwaterowano ich w hotelu Grand. Sobotę spędzili na zwiedzaniu miasta, po południu wyjechali do (jcowa. Wrażenie z Krakowa odnieśli jak najlepsze. Nastrój panujący w drużynie czeskiej naogół dobry.

Czechosłowacja

wystąpi w następującym składzie:: bramkarz Andrejko (Cechie Karlin), obrońcy: Kuchinka (D. F. C.) i Novak (Slavia, Praga), pomoc: dr. Schillimger (DFC), Steffl (DFC), Cetkovsky (Prostejow), napad: Szoral (SK. Bratislava), Bulla (SK. Bratislava), Foltyn (Mor. Slavia, Brno), Prudik (Mor. Slavia, Brno) i Uher (Bratislava).

Arbitrem zawodów będzie znany sędzia belgijski, Langenus, który przyjechał dziś wprost z Antwerpji. P. Langenus sędziuje już 18-te z rzędu zawody państwowe. Wywiera on bardzo sympatyczne wrażenie i spodziewać się należy, **że odpowie w zupełności swemu zadaniu** i sędziować będzie ku zadowoleniu obu stron.

KRAKÓW — LWÓW.

Jeśli chodzi o zawody Kraków — Lwów liczą się w sferach zainteresowanych ze zwycięstwem Krakowa.

Skład Krakowa ustalono następująco: Koźmin (Wisła), rezerwowy Ketz, obrona: Pychowski (Wisła) — Jesionka (Garbarnia), pomoc: Nagraba (Garbarnia), Makowski i Ptak (Cracovia); napad: Ściborowski (Podgórze) — Kowalski (Wisła) — Nawrót (niestow.), Czulak (Wisła) i Mazur (Garbarnia).

Nawrot nie wstąpił narazie do żadnego z krakowskich klubów, faktem jest jednak, że szeregi Legji warszawskiej opuścił definitywnie i bawi obecnie w Krakowie.

Zawody powyższe prowadzić będzie p. Rutkowski. Odbędą się one na boisku Cracovii, jako przedmecz zawodów Czechosłowacja — Polska.

Szczegółowe sprawozdanie z zawodów Czechosłowacja — Polska i Kraków — Lwów podamy w jutrzejszym numerze.

Narcyz Süssermann.

Małżeństwa w świecie zwierzęcym.

SOCJOLOGOWIE MYLĄ SIĘ, SĄDZĄC, ŻE JEDNOŻEŃSTWO JEST WYŁĄCZNYM PRZYWILEJEM CZŁOWIEKA. — GORYL JAKO ZWOLENNIK MONOGAMJI. — MONOGAMICZNE MAŁŻEŃSTWA WŚRÓD PTAKÓW. — COŚ NIECOŚ O POLYGAMJI I POLYANRJI WŚRÓD ZWIERZĄT.

Lwów, w sierpniu.

(=) Jednożeństwo — jak sądzą niektórzy socjologowie — to szczyt kultury, nie może zatem występować w świecie zwierzęcym, jest

wynalazkiem ludzkim,

dowolną instytucją, nieopartą na **przesłankach biologicznych.** Jeżeli jednak zwrócimy się do zoologji, widzimy, jak przedwczesne są takie twierdzenia...

Goryl np. nie jest — jak dawniej przypuszczano — polygamistą, lecz jednożeńcem. Przytem nie chodzi tu taj o jakieś małżeństwo sezonowe, lecz o

prawdziwy związek małżeński,

trwający przez wiele lat w **niezłomnej wierności.** Wspólnie poświęcają się rodzice **„wychowaniu" dzieci,** przyczem znacznie większa ilość ciężarów spoczywa na samicy, która ponadto musi dla męża **zbierać i przynosić owoce,** a otrzymuje liczne policzki, o ile tego obowiązku nie dopełni szybko. Tylko bardzo stare samce gorylów **żyją w samotności.** Następuje to dopiero po **wygaśnięciu potrzeb seksualnych.** Wyjaśnienie, jakoby starzejących się samców wyrzucały z ogniska **młodsze osobniki** — jak to się dzieje także u niektórych prymitywnych plemion ludzkich — **jest na razie tylko hypotezą.** Brak dotychczas dokładnych i ścisłych obserwacyj w tym względzie.

Obok niektórych małp istnieje jeszcze **cały szereg zwierząt,** które wchodzą w małżeńskie **związki monogamiczne** — i to **nieraz nawet na całe życie.** Niemal przysłowiowa jest **wierność niektórych ptaków: żórawi, bocianów, łabędzi i pewnego gatunku kruków.** Istnieje gatunek

karlich papug,

tak do siebie przywiązanych, że po śmierci jednego członka małżeństwa, drugi ginie również w jakiś czas potem **z tęsknoty.** Inne ptaki monogamicznie są **mniej sentymentalne;** po śmierci jednego członka małżeństwa — drugi wyszukuje sobie nowego **partnera czy też partnerkę.** Podobnie zresztą, jak w małżeństwach ludzkich, zdarzają się wśród monogamicznych ptaków **natręci, którzy mącą cudze szczęście małżeńskie.** Wówczas często między rywalami rozgrywa się

zacięta walka o samicę,

która nieraz odważnie pomaga w niej swemu dotychczasowemu towarzyszowi...

Wiele zwierząt woli, jak niektórzy ludzie nowocześni, od stałego związku monogamicznego —

małżeństwo sezonowe.

Może być ono **monogamiczne,** albo też **polygamiczne,** albo wreszcie **polyandryczne.** U pewnego gatunku raków o względy jednej samicy stara się **3—12 karlich samców,** a robak **Bonellia** wchodzi w małżeństwo z 28 samicami. O wiele bardziej rozpowszechniona jest wśród zwierząt **polygamja.** „Haremy" takie prowadzone są zwykle przez silnego, agresywnego samca, który konkurentów starannie usuwa sobie z drogi...

Widzimy zatem, że **niema nic nowego pod słońcem.** Jeżeli człowiek nawet sądzi, że znalazł całkiem **nową i oryginalną formę życia,** wystarczy rzut oka choćby do socjologji zwierzęcej znanego uczonego **niemieckiego, profesora uniwersytetu w Halle, Fryderyka Alwerdego,** aby przekonać się, że **jest to tylko złudzenie i omyłka..**

Warunki przyjęcia na 2-letni Państwowy kurs Wych. Fizycznego.

Lwów, 4. sierpnia.

W ciągu października br. zostanie uruchomiony w CIWF. na Bielanach 2-letni Państwowy Kurs Wych. Fiz. Data otwarcia zostanie podana osobno

Prowadzone będą kursy nauczycielskie męski i żeński. Na kurs zgłaszać się mogą maturzyści (stki) szkół średnich i seminarjów nauczycielskich.

W myśl rozporządzenia Min WR. i OP. z dnia 7. X. 24 r. (Urz. Min. WR. i OP. z roku 1924 Nr 18 poz. 183) w sprawie organizacji studjów i egzaminów z ćwiczeń cielesnych jako przedmiotu nauczania w szkołach średnich ogólno kształcących i seminarjach nauczycielskich, elewi, którzy złożą egzamin pomyślnie otrzymają świadectwo, uprawniające do prowadzenia ćwiczeń cielesnych w szkołach średnich ogólno-kształcących i seminarjach nauczycielskich oraz dające prawo po 2-letniej praktyce zgłoszenia się do egzaminów na nauczyciela szkół średnich ogólno-kształcących i seminarjów nauczycielskich po dopełnieniu warunków przewidzianych rozporządzeniem Ministra WR. i OP. z dnia 9./X. 1924 r.) Dz. Urz. Min. WR. i OP. z 1924 r. Nr. 18, poz. 185).

Warunki przyjęcia:

wiek 18 do 30 lat;

świadectwo dojrzałości gimn. lub semin.;

usprawnienie fizyczne;

Do podania należy dołączyć:

1) metrykę;

2) świadectwo dojrzałości;

3) świadectwo zdrowia od lekarza sportowego lub innego;

4) trzy fotografje nienaklejone podpisane;

5) życiorys.

Podania przyjmuje Wydz. Wych. Fiz. Min. WR. i OP. do dnia 15/VIII. br

Kandydaci (datki) zostaną po przyjęciu do CIWF poddani badaniom lekarskim psychotechnicznym i próbom sprawności fizycznej.

Minima próby sprawności fizycznej:

Kandydaci:

bieg 100 m. 14 sek.;
skok w zwyż 125 cm.;
bieg 1000 m. 3 min. 30 sek.;
skok w dal 425 cm.;
rzut kulą 7.25 kg. 7.20 m.

Kandydatki:

bieg 60 m. 10.6 sek.;
skok w dal 3 m.;
skok w zwyż 95 cm.;
rzut kulą oburącz (4 kg.) 10 m

Słuchacze przyjęci na kurs zostaną pomieszczeni w Internacie Instytutu z obowiązującem stołowaniem się na miejscu.

Koszty opłat są następujące:

1) wpisowe 10 zł.

2) Internat łącznie z wyżywieniem 120 miesięcznie.

Dla słuchaczy niezamożnych przewiduje się pewną ilość stypendjów. Wysokość i warunki otrzymania stypendjów zostana podane osobno.

Licytacja posiadłości wiejskiej Szekspira.

AMERYKANIE CHCĄ JĄ NABYĆ.

Londyn, w sierpniu.

(=) Dobro Welcombe w pobliżu **Stratford-on-Avon** zostanie niebawem sprzedane drogą licytacji. Było ono własnością niedawno zmarłego arystokraty **Jerzego Ottona Trevelyana.**

Dobro to wymienia kilkakrotnie w swych **sławnych pamiętnikach pisarz miejski Tomasz Greene** jako

posiadłość ziemską Szekspira,

w związku z tym faktem, że genjalny poeta nieraz nie płacił podatków

Amerykańskie związki, poświęcone kultowi Szekspira, starają się **nabyć to dobro wspólnemi funduszami.**

Więzień Watykanu na wolności.

PROCESJA O CHARAKTERZE RELIGIJNYM A POLITYCZNEM ZNACZENIU. — MIĘDZYNARODOWY KONGRES SEMINARZYSTÓW. — PRZYGOTOWANIA DO PROCESJI. — MIEJSCA W OKNACH PRZEDMIOTEM HANDLU. — BARWNY ORSZAK PAPIESKI. — PAPIEŻ NIESIONY NA RAMIONACH SWEJ ŚWITY, KLĘCZY NA PODJUM. — PRZENOŚNY OŁTARZ. — PAPIEŻ BŁOGOSŁAWI LUD.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej")

Rzym, w sierpniu.

Dwa pokolenia (ostatnia procesja papieska za Piusa IX. odbyła się w dniu 16. czerwca 1870 roku), nie widziały nigdy **takiej uroczystości, jak onegdajsza,** która odbyła się na olbrzymim placu przed Bazyliką św. Piotra, z racji **pierwszego wyjścia Papieża z Watykanu po prawie sześćdziesięcioletniem w niem zamknięciu.**

Procesja była uroczystością o charakterze religijnym, ale miała ona doniosłe znaczenie polityczne.

Z całego świata zjechali się świeccy i duchowni pielgrzymi, a także i ciekawi turyści, aby być świadkami tak znamiennego i brzemiennego w wielkie następstwa faktu. Złożyło się też dobrze, że właśnie poprzedniego dnia odbył się **międzynarodowy kongres seminarzystów,** którzy stawili się nań w poważnej liczbie aż 5.000 osób. Wspomnienie kongresu złączy się w pamięci tej młodzieży duchownej wszystkich narodowości z niezapomnianym widokiem procesji, w której i oni mogli wziąć udział.

Przygotowanie do procesji trwało dobrych kilka dni, choć parę setek robotników było dzień i noc zajętych. Plac przed Bazyliką został podzielony na sekcje, odgrodzone jedne od drugich rodzajem płotów z grubych desek. W samym środku placu, przy słynnym obelisku, urządzono ambulans Czerwonego Krzyża, by nie zabrakło ratunku lekarskiego w razie potrzeby. Wobec tego, że to koniec lipca i „solleone" (czyli słońce w znaku lwa) nie żartuje w tym roku, darząc Rzym prawie 37-miu stopniami w cieniu, po placu rozsiano aż 40 prowizorycznych fontanienek, dających wyborną, czystą jak kryształ i zimną wodę.

Plac od rana samego otoczony był **strażą wojsk włoskich i milicji faszystowskiej,** razem około 20.000 ludzi. Ruch wehikułów był wzbroniony. Biletów nie udzielano nikomu; wejście było wolne; rezerwowane zaś miejsca (dla rodziny Piusa XI., dla dyplomatów, dla prasy itp.), były tylko w loży nad głównem wejściem do Bazyliki św. Piotra i na tarasach monumentalnej kolumnady Berniniego, która niby przerwany i rozchylony pierścień otacza plac, mając w swej oprawie za jedyny klejnot niezrównaną Bazylikę.

Naokoło placu powiewają wywieszone z okien i balkonów karmazynowe kobierce i złote lamy. Miejsca w wielu oknach **stały się przedmiotem handlu;** tak np. za krzesło w pierwszym rzędzie na balkonie pewnej restauracji, położonej naprzeciw frontonu Bazyliki, płacono **przeszło tysiąc lirów** i nie brakło amatorów.

Niezrównany i podniosły widok.

Już o godzinie drugiej plac zaczął się napełniać, zrazu powoli, bo tłumy odstraszała perspektywa czekania w pełnym żarze słońca; ale o 4-tej, kiedy to w Rzymie zaczyna upał już spadać, nie było już miejsca wolnego i wojsko musiało wstrzymać dalszy napływ publiczności.

O trzy kwadranse na szóstą odezwały się dzwony kościołów w całym Rzymie, bijąc przez pół godziny; naturalnie, słynny wielki spiżowy dzwon św. Piotra imponującym basem dominował nad wszystkimi. Punktualnie zaś o szóstej rozwarły się podwoje świątyni, ukazując w głębi niezliczone płonące świece.

Pierwsi wyszli ze świątyni na plac **żandarmi papiescy** w galowych, bardzo malowniczych mundurach: spodnie obcisłe białe, a na głowie olbrzymie „kołpaki", za żandarmami szła **gwardja palatyńska** przy dźwiękach muzyki wojskowej, grającej hymn papieski. O kilka kroków dalej rozpoczynała się **długa bezgranicznie defilada wielkiej armji kościelnej** najprzeróżniejszych zakonów: Penitencjarze, Augustjanie bosi, brodaci Kapucyni, Tercjarze, Karmelici i Reformaci, o wygolonych prawie całkowicie głowach, otoczonych wąziutkim wieńcem włosów, Serwici, Dominikanie, itd. itd. Zaraz za nimi, oddzieleni drużyną śpiewaczą „Schola Cantorum", postępują Cystersi, Kameduli, Benedyktyni, a za nimi niezliczone szeregi wyższego i niższego kleru świeckiego.

Dopiero po kilkuminutowej przerwie ukazuje się **właściwy orszak papieski,** tak barwny, że aż ćmi w oczach, a tak piękny, że wydaje się, iż to chyba żywy obraz Rafaela. Starszyzna wojsk papieskich w uniformach kapiących od złota, srebra, szamerunków i gwiazd, szambelanowie w złocie i karmazynach. Kolegjum prokuratorów, prokuratorzy zakonów, każdy w chórowem ubraniu swego zakonu, kapelani w gorących fjoletach, adwokaci konsystorscy, audytorzy Roty itd. Wszędzie barwne pasy, pióropusze, koronki... Idą biskupi, arcybiskupi, patrjarchowie, w tej grupie przeważa fjolet i zieleń, wreszcie kardynałowie w purpurze.

Widok z niczem nieporównany! W ostatnich blaskach gasnącego słońca lśnią szkarłaty i złoto, śnieży się biel habitów i komeż, połyskują jak gwiazdki, świece. W powietrzu unoszą się poważne, miarowe dźwięki hymnów i psalmów, wychodzące z tysiąca, tysięcy piersi.

Już siódma i pół, mrok wolno zapada (w Rzymie dzień letni jest krótszy niż w Polsce), ale jeszcze względnie widno. **Dzwony wzmagają swój chór tryumfalny,** tłum na placu zakołysał się w nagłym porywie ku Bazylice. **Trzy sygnały trąb srebrnych. Pod monumentalnym baldachimem ukazuje się niesiony w powietrzu na ramionach swej świty, klęcząc na podjum Pius XI. Z ramion spływa mu długa szata biała ,cała usiana złotem, w rękach wspartych na klęczniku trzyma monstrancję.** Wielkie wachlarze z piór, zlekka poruszane, odświeżają oblicze papieża pogodne, ale zatopione w kontemplacji. Na nim spoczywają oczy bezmała trzystotysięcznego tłumu, on zaś zdaje się tego nie spostrzegać, wpatrzony w Eucharystję. **Postać Papieża, znieruchomiała w adoracji, przesuwa się wolno po placu.**

Coraz ciemniej. Nad placem rozpalają się lampiony, olbrzymie, potężne reflektory rzucają snopy światła. Zalśniły brylanty monstrancji i grają iskrami, tysiące tysięcy gromnic jak rozsypane djamenty drgają różowawym blaskiem. Okna mieszkań wokół placu oświetlają, rozbłyskują światłami, a po gzymsach Bazyliki pełzać poczynają jak ogniste węże, blaski lampek, zapalanych przez akrobatów-„sanpietrinów". Wkrótce cała świątynia staje w łagodnym ogniu, uwydatniającym jej zarysy.

Po okrążeniu placu, podjum papieskie kieruje się z powrotem ku Bazylice, **gdzie już tymczasem ustawiono przenośny ołtarz.** Papież schodzi z podjum. Monstrancja zostaje ustawiona na ołtarzu. Rozlega się wyraźnie głos Następcy św. Piotra: „Adjutorjum nostrum in nomine Domini" — a tłum odpowiada „qui fecit coelum et terram". **Srebrne trąby grają znów trzy razy pobudkę. Wojsko prezentuje broń; żołnierze papiescy klękają,** trąby grają teraz marsza Silvestrego; **Papież monstrancją błogosławi lud, poczem wraca do Bazyliki.** Słychać okrzyki ludu we wszystkich prawie językach ziemi, a wszystkie oznaczają: niech żyje!

Noc już ciemna. Wszyscy rozchodzą się powoli, pod wrażeniem historycznej uroczystości, tak pięknej, jakby się odbyła w innym, nieziemskim świecie.

D'Armili.

Gen. Pershing składa hołd pamięci Pułaskiego.

Nowy Jork, w sierpniu.

(+) Dowódca wojsk Stanów Zj. w wojnie światowej gen. **Pershing,** wódz cieszący się w Ameryce ogromną popularnością i poważaniem, przebywając obecnie we Francji, na zebraniu weteranów w Paryżu podniósł niespożyte zasługi generała Kazimierza Pułaskiego w wojnie o niepodległość Stanów, i nazwał go **jednym z najdzielniejszych wodzów rewolucji amerykańskiej.**

W liście do Narod. Komitetu Obchodu 150-lecia zgonu Pułaskiego, gen. Pershing nazwał Pułaskiego „wielkim i dobrym przyjacielem Stanów Zj." przyczem wyrażał żal, że nie będzie mógł osobiście przybyć z Europy na uroczystość.

Podarunek czy odszkodowanie

TANCERKA, JEJ PRZYJACIEL I URZĄD SKARBOWY.

Monachjo, w sierpniu.

(=) „Gdzie zaczyna się miłość, tam wcale nie kończy się urząd skarbowy". Oto zasada, którą niedawno wypowiedział **sąd cywilny w Monachjum.**

Przez trzy lata otrzymywała pewna tancerka od swego przyjaciela **6 tysięcy marek miesięcznie.** Urząd skarbowy zażądał za to podatku od darowizny, ale ów hojny pan **nie chciał uczynić zadość temu żądaniu.** Uzasadnił to w ten sposób, że nie zachodził wobec owej tancerki z jego strony **akt darowizny,** lecz była to renta miesięczna, wyznaczona **na artystce za pewne świadczenia.**

Mimo jednak tej motywacji jegomość ów skazany został **na zapłacenie skarbowi odnośnej sumy.**

Nowa ekspedycja polarna.

NA CZELE JEJ STANIE ZNANY BADACZ POLARNY MAWSON.

Londyn, w sierpniu.

(=) Sławny szkocki okręt ekspedycyjny **„Discovery"** opuścił wczoraj Londyn. Ma on australijskiemu badaczowi polarnemu **Douglasowi Mawsonowi** służyć do nowej podróży odkrywczej. Okręt udaje się do **Kapsztadtu,** aby wziąć na pokład swój Mawsona. Czas trwania ekspedycji obliczony **jest na 3 lata.**

Medyczny konkurs węgierski

ZA PRACĘ O JAGLICY.

Budapeszt, w sierpniu.

(=) Węgierskie ministerstwo zdrowia rozpisało obecnie konkurs za samodzielną pracę o jaglicy, wyznaczając za najlepszą — **2 tysiące franków szwajcarskich.** Dysertacja, która ma stanowić poważny krok naprzód w tej dziedzinie, ma być napisana **w języku węgierskim, francuskim, włoskim lub niemieckim. Prace należy nadsyłać do 31 czerwca 1931 do uniwersytetu w Budapeszcie.**

—::—

Obchód 15-lecia wymarszu Kadrówki

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE W BAZYLICE ARCHIKATEDRALNEJ. — ZEBRANIE TOWARZYSKIE W ZWIĄZKU LEGJONISTÓW.

Lwów, 4. sierpnia.

(ip). Punkt ciężkości obchodu epokowej chwili, gdy pierwsza kadrówka legjonowa wyruszyła pod sztandarem białego orła do boju o rozerwanie kordonu polskiej niewoli — **przypada w tym roku, piętnastym z rzędu, na Nowy Sącz,** gdzie odbędzie się doroczny wielki Zjazd Legjonistów z całej Polski.

Z natury rzeczy zatem tegoroczny obchód lwowski, urządzony w dniu wczorajszym staraniem Związku okr. Legjonistów Ziemi Czerwieńskiej ograniczył się do skromniejszych rozmiarów.

Dla uczczenia tego pierwszego czynu legjonowego odbyło się o godz. 9.30 **w Bazylice archikatedralnej nabożeństwo żałobne** za dusze poległych w walkach Legjonistów. W głównej nawie ustawiono katafalk z emblematami legjonowemi, dokoła którego ugrupowały się sztandary: Związku Legjonistów, Strzelców, Obrońców Lwowa, Tow. im. Kościuszki i i. Mszę św. odprawił b. oficer legjonowy, **ks. Wincenty Jendryszek** OO. Dominikanów. W stalach i ławkach zajęli miejsce reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, miasta, organizacyj i stowarzyszeń. Wojskowość reprezentował dca O. K. VI. **gen. Popowicz** wraz z gronem wyższych wojskowych i delegacją korpusu oficerskiego. Wśród reprezentantów władz cywilnych i organizacyj zauważyliśmy **star. Eckhardta,** wicekom. **Frankowskiego,** prez. kolei **Praohtla Morawiańskiego, wicepr. Koppla** im. Izby skarb., **r. Höflingera** im. Izby przem. handl., insp. **Włodzimirskiego, pułk. Baczyńskiego** im. Zw. Obr. Lwowa, **inż. Krykiewicza,** delegację Zw. oficerów rezerwy, Weteranów r. 1863 i w. i.

Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę".

Wieczorem odbyło się uroczyste zebranie towarzyskie w lokalu Związku Legjonistów i Strzelców przy ul. Gródeckiej.

CO MÓWI NEMO.

Moje wakacje.

Zwołałem dzisiaj me rymy jak pieski
I taką do nich trzymałem orację:
Robimy pauzę! pora na wakacje —
Nie napiszemy w sierpniu ani kreski.

Raz zaciągnięte do mojej parafji
Tyle miesięcy służyłyś cie wiernie,
Chociaż karmiłem was wcale mizernie,
Tak jak to w Polsce poeta potrafi.

Choć nam codzienność właziła na pięty
Możemy dumni być ze swego plonu.
Nie brakło nigdy najwyższego tonu,
Porządnej formy i dobrej pointy.

Gdy człek za długo po piśmie się błąka
Dobrze jest zniknąć jak Barbara Ubryk
Gdy się jest twórcą pewnych stałych rubryk
Tak jak w małżeństwie zdrowa jest rozłąka.

A rivederci! czytelniku drogi
Złotą jesienią znów sięzobaczymy.
Na resztę sierpnia rozpuszczam swe rymy
I idę w górę jak pielgrzym ubogi.

A tam, pod nieba czystym baldachimem
Moją samotność jedna rzecz umili,
Jeśli zatęskni ktoś z was w pewnej chwili
Za moją zwrotką i za moim rymem.

Pyjama jako strój wizytowy

ODWAŻNY REFORMATOR MODY.

Nowy Jork, w sierpniu.

(=) Wydawca dziennika „Independent", wychodzącego w Elisabeth w Dakota, należy do owych **zdecydowanych i energicznych natur,** które w upalne dnie letnie wyżej cenią swoją wygodę, niż surowe prawa mody męskiej.

Pewnego dnia zjawił się on na ulicy w pyjamie, aby w tym stroju udać się do redakcji swego dziennika. Ale ta reforma mody wywołała

wielkie niezadowolenie

miejscowych przedstawicieli policji którzy aresztowali nieodpowiednio ubranego jegomościa. Ponieważ jednak odnośny sędzia sam omal nie rozpływał się z powodu upału, wniknął on zupełnie w intencje **śmiałego nowatora i zwolnił go od winy i kary. W wyroku zaś zaznaczył, że każdy może się ubierać, jak mu się podoba, byleby tylko nie obrażał moralności publicznej. A pyjama przecież jest strojem znacznie przyzwoitszym, niż kostjum kąpielowy..**

Proszę o głos.

NIE ZOSTAWIAJCIE NAS NA ŁUP RZEZIMIESZKÓW.

Lwów, 4. sierpnia.

(jp). Mieszkańcy Drogi Wuleckiej zwracają się do władz powołanych z następującem przedstawieniem:

Kradzieże i zuchwałe napady są na porządku dziennym w okolicach Drogi Wuleckiej. Nie mija żaden tydzień bez **zuchwałego włamania lub kradzieży w domu mieszkalnym, czy w budynku gospodarczym.** Ostatnio ofiarą amatorów cudzego dobra padł poważany obywatel p. S. — Nieznani sprawcy rozbili w nocy kurnik i chlew, zabierając ze sobą wszystko, co żywe.

Poszkodowani dają zawsze znać na policję; zaczynają się dochodzenia, przesłuchiwania, poszukiwania, które zazwyczaj **nie przynoszą żadnego rezultatu** i szkoda tylko zachodu.

Teraz, kiedy nawet w medycynie stosuje się postępowanie profilaktyczne, pozwalamy sobie zwrócić się także do władz odnośnych o zastosowanie i do nas **metody zapobiegawczej.** Byłoby nią **ustanowienie na rogatce Wuleckiej posterunku policyjnego,** gdyż rozzuchwalenie rzezimieszków, grasujących w tych stronach, pochodzi właśnie stąd, że nie ujrzy tu nigdy, jak długo i szeroko, żadnego organu bezpieczeństwa.

Obrona tytułu inżyniera

Warszawa, w sierpniu.

(e) Stow. Inżynierów wystąpiło do Ministerstwa Oświaty w sprawie **ochrony tytułu inżynierskiego.** Stowarzyszenia stwierdzają, że wiele osób, które ukończyły zagraniczne średnie zakłady techniczne, używa tytułu „inżyniera", obniżając w ten sposób z powodu braku kwalifikacji prestiż tego wolnego zawodu. Inżynierowie domagają się wydania odpowiednich przepisów, mających na celu **pociąganie do odpowiedzialności karnej bezprawnie używających tytułów naukowych.**

FEJLETON „GAZ. POR." z 5. VIII. 1929

OSSIP DYMOW.

WILLA.

Niedaleko od miasta, pośrodku pięknego lasu, w pobliżu rzeczki, rozparcelowano olbrzymie grunta na małe działki. Działki te zostały sprzedane na wypłaty ratalne — powstać na nich miała kolonja właścicieli małych domków.

Od wczesnej wiosny rozpoczęto już wszędzie budowę. Powstające, jak grzyby po deszczu, domki nie były wielkie, były jednak lekkie, miłe dla oka. I przyjemnością było patrzeć, jak dzień po dniu wyrastała ładna kolonja.

Mr. Johnson, pomocnik buchaltera w pewnej firmie, za składane przez wiele lat oszczędności, kupił również jedną działkę. Od czasu do czasu wyjeżdżał na miejsce i oglądał swój nabytek. Nie przystępował jednak do budowy.

Ilekroć przyjechał, spotkał tam mr. Wilkinsa, który nabył sąsiednią działkę. Mr. Wilkins silny, zdrowy człowiek, lat około czterdziestu, syn wieśniaka, chorował w mieście na nostalgję — marzył o tem, by mieszkać na wsi i uciuławszy sobie pewną również sumkę, zamierzał przystąpić do budowy.

— Dzień dobry, sąsiedzie! — witał go Johnson. — Już pan tu? Już pan pracuje?

— Dla mnie ta robota jest przyjemnością — odpowiedział Wilkins. — Od dwu dziestu lat marzę o tem, by posiadać własny domek na własnej ziemi. I przysięgłem, że wybuduję go sobie sam, własnemi rękoma. — Jego szeroka twarz wyrażała rozradowanie.

— Pięknie! Pięknie! Niech pan tylko pracuje! Życzę panu z całego serca powodzenia — odpowiedział mr. Johnson, siadając na swej działce i delektując się wypoczynkiem

— A kiedy pan zacznie budować? — zapytał Wilkins.

— Ja jeszcze zaczekam. Przecież sam nie mogę budować, tak jak pan. Pan jest przecież atletą, a ja — niech pan spojrzy — przecież jestem słaby, jak płaszcz.

— No, oczywiście, praca w biurze nie jest zdrowa. Ale zaręczam panu, że tu pan wyzdrowieje. Niech się pan tylko weźmie do pracy.

— Nie, lepiej zaczekam jeszcze.. A kiedy pan zakłada fundamenty?

— Jutro rano rozpoczynam.

— Jutro może będzie deszcz padał..

— To nic. To mi nie przeszkadza. Podczas deszczu pracuje się nawet lepiej. To odświeża..

— A więc z Bogiem!

Po trzech dniach mr. Johnson znów przybył na swą parcelę i zdziwił się temu, co zdołał uczynić Wilkins. Fundamenty były założone, cegły przygotowane, cement rozrobiony i rozpoczęte ściany.

— To nadzwyczajne! — zawołał mr. Johnson. — Pan jest prawdziwym czarodziejem!

— Zaczynam moją pracę o godzinie 6-tej rano, a kończę, gdy się ściemnia. Przecież pracuję dla siebie! Dla nikogo takbym nie pracował!

— A kiedy pan skończy?

— Myślę, że za pięć tygodni będę gotów. Pragnę jeszcze tego lata mieszkać we własnym domu, który zbuduję w pocie swego czoła. A właściwie pan również powinien już rozpocząć. Niech pan zaangażuje robotników, jeśli pan sam nie może pracować. Będziemy dobrymi sąsiadami mr. Johnson!

— Ja nie mam jeszcze pieniędzy.. Nie, jeszcze zaczekam.. A właściwie, wiele okien zrobi pan w pokoju sypalnym?

— Jedno wystarczy!

— Niech pan lepiej zrobi dwa. W pokoju sypalnym musi być dużo świeżego powietrza. Dużo powietrza. Niech pan mnie słucha, radzę panu dobrze!

— A więc dziękuję, sąsiedzie! — odparł Wilkins, rozradowany. — Zrobię w takim razie dwa okna. Wprawdzie będę miał pięć godzin pracy więcej, ale cóż to szkodzi?

Domek rósł w oczach. Rosły ściany, zabłysły czerwone dachówki, zabieliły się okna. A Johnson przyjeżdżał i radził i mówił. Lecz sam nie budował. A Wilkins słuchał go rozradowany, dziękował za rady i robił wszystko, wdzięczny miłemu i dobremu sąsiadowi.

Po pięciu tygodniach dom był faktycznie gotowy.

— Nareszcie! — zawołał Wilkins. — Teraz muszę tylko ustawić meble.

— Nie trzeba! — odparł spokojnie Johnson. — Meble sam ustawię. Niech się pan nie trudzi.

— Nie rozumiem pana? — zdziwił sie Wilkins.

— Jestem panu bardzo wdzięczny, ale to byłoby zbyt wiele — rzekł Johnson. — Wystarczy, że mi pan na mojej parceli wybudował śliczny domek. To było rzeczywiście nadzwyczaj uprzejmie z pańskiej strony.

— Jakto, na pańskiej parceli? — zawołał Wilkins, blady. — Ten dom, w pocie mego czoła..

— Proszę, niech pan spojrzy — rzekł Johnson, rozwijając plan osiedla. — To jest moja działka. Pańska jest obok. Niech pan się jednak nie martwi. Jeśli się pan energicznie weźmie do pracy, przekonany jestem, że po upływie pięciu tygodni wybuduje sobie pan drugi, taki sam piękny domek..

— — — — — — — —

Tego wieczora Wilkinsa zamknęli w domu dla obłąkanych. A w gruzach spalonej willi, znaleziono trupa pomocnika buchaltera Johnsona.

Tłum. F. M.

Dom urzędników skarb. w Worochcie.

NIEZMORDOWANA PRACA WYDZIAŁU TOW. URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH I NACZ. A. MAJEWSKIEGO PRZYNOSI OWOCE — DOM O 60 POKOJACH, ZAOPATRZONY W WODOCIĄGI, CENTRALNE OGRZEWANIE I ELEKTRYCZNOŚĆ. — UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA DOMU. — ZJAZD REPREZENTANTÓW WŁADZ I URZĘDÓW. — DRUGA PO KRYNICY PLACÓWKA WYPOCZYNKOWA.

Lwów, 4. sierpnia.

Dzięki **niezmordowanej kilkunastoletniej pracy Wydziału Tow. Urzędników Skarbowych z akademickiem wykształceniem,** oraz podziwu godnej energji prezesa Tow. na Lwów **nacz. Antoniego Majewskiego,** jeszcze na kilka lat przed wojną zainicjowane dzieło **budowy własnego domu w Worochcie,** doczekało się swego ostatecznego **zrealizowania.** Drogą **składek, samoopodatkowania** się i **sprzedaży cegiełek,** walcząc z ciągle pogarszającą się konjunkturą gospodarczą, **własnemi siłami i bez subwencji** zbudowano **okazały budynek** na malowniczem wzgórzu, wśród lasów w Worochcie, zaopatrzony **w centralne ogrzewanie, wodociągi i elektrykę, zawierający sześćdziesiąt** luksusowo umeblowanych pokoji i **dużą salę restauracyjno-balową,** z doskonałym Bösendorferem dla rozrywki pensjonarzy.

W niedzielę, dnia 28. lipca odbyła się piękna **uroczystość poświęcenia** domu w Worochcie. Poświęcenia dokonał **ks. dyrektor Boryczko** ze Sokala w asystencji **ks. katechety Janusiewicza ze Lwowa.** Na uroczystość zjawili się liczni reprezentanci władz i urzędów z całej Polski: Z Ministerstwa Skarbu Dyrektor Departamentu Stefan Starzyński, Dyrektor Depart. Inż. Antoni Krahelski, Naczelnicy Wydziału Ministerstwa Skarbu Kozłowski, Świtalski, Sienkiewicz i Rybałtowski. Nadto Główny Komendant Straży Granicznej pułk. Jur Gorzechowski, Dyrektor Polskiego Monop. Tyt. Dr Ale-Monop. Spiryt. Kruszyński i Jankowski. Nacz. Urzędu Skarb. POS w Nadwórnej ksander Kreutz, Naczelnik Wydziału Kuczera, Prezes Dyrekcji Kolei Państw. w Stanisławowie Wiktor, Dyrektor Dep. Ministerstwa Komunikacji Bączalski. Zaś w zastępstwie Wojewody Stanisławowskiego Nacz. Wydziału Wojew. Kostecki. Z Izby Skarbowej w Krakowie: Prezes Izby Greger, Naczelnik Wydziału Arzt, z Izby Skarbowej we Lwowie: Wiceprezes Wacel, Naczelnicy Wydz. Koppel, Majewski, Link. Z osób zaś innych radca Dyrekcji Lasów Państwowych Hirsch, rad. Kamieński, rad. Getter, rad. Liskowacki, radca Wierzbicki, Dr. Zygmunt Spalke, nadto przybyli Poseł Zdzisław Stroński i Prezes Towarzystwa Pedagogicznego Szczurkiewicz.

Po poświęceniu nastąpił **obiad,** podczas którego wzniósł toast **na zdrowie Prezydenta Mościckiego** naczelnik inż. Krahelski, **na zdrowie Pana Marszałka Piłsudskiego** naczelnik Sienkiewicz, a na **zdrowie Ministra Skarbu** w ręce Dyr Starzyńskiego naczelnik wydziału Majewski. **Ochocze tańce** zakończyły uroczystość, która zapisała się na długo w pamięci obecnych. Urzędnicy skarbowi po Krynicy uzyskali **drugą placówkę odpoczynkową,** umożliwiającą im spędzenie wraz z rodziną wywczasów wakacyjnych po żmudnej pracy zawodowej. Cena pokoju wraz z całem utrzymaniem od 7—9 zł. W razie braku zgłoszeń znaleść mogą umieszczenie w domu **urzędnicy innych dykasterji,** a w dalszym ciągu **osoby prywatne.** Sezon trwa cały rok.

Henryk Zbierzchowski.

Do

Zarządu Kursów Maturycznych

Wiedza

w Krakowie

ul. Studencka 14 I. P.

Z wielką ochotą i radością spieszę podziękować Szan. Dyrekcji, a w szczególności Szan PP. Profesorom, za tak staranne przygotowanie mnie do egzaminu nadzwyczajnego z 6-ciu klas gimnazjum typu mat.-przyr., który złożyłem z wynikiem dodatnim dnia 26. czerwca 1929 r. w państwowem gimnazjum IX. im. H. Wrońskiego w Krakowie.

A najchwalebniejszem i godnem wielkiej wdzięczności jest to, że Kursy „Wiedza", uwzględniając moje ciężkie położenie materjalne, a z drugiej strony mój zapał do nauki, przygotowały mnie do powyższego egzaminu zupełnie bezinteresownie.

Wdzięczny
Michał Smolik.
Kraków.

Nowa doniosła rola gramofonu.

WAŻNY ŚRODEK POMOCNICZY NAUKI. — MUZEA GRAMOFONOWE ZA GRANICĄ. — A U NAS NIC SIĘ NIE ROBI W TEJ DZIEDZINIE.

Paryż, w sierpniu.

(e) Interesujący art. pp. A. Coeuroy i Clarence zamieszcza miesięcznik „La revue musicale". Jest to fragment **większej pracy o gramofonie,** która niedługo wyjdzie w formie książki.

O roli jaką odgrywa **gramofon w nauce i sztuce** u nas mało wiadomo. Mamy bowiem jeszcze **przestarzałe pojęcia o tym instrumencie.** Pamiętamy stare gramofony z wielkiemi rezonatorami, wrzeszczące ochrypłym głosem cygańskie romanse. To było straszne i nie do słuchania. Obecnie gramofon udoskonalono znacznie. Jest to **mały instrument, niezmiernie subtelny,** (jak zwłaszcza niektóre gramofony amerykańskie), **z wielką dokładnością, bez żadnych przydźwięków reprodukujący muzykę.** Nie należy również mniemać, że gramofon może zastąpić produkcję artystyczną. **Żaden instrument reprodukujący, nawet radjo nie jest w stanie dać tych wrażeń artystycznych, jakie daje bezpośredni kontakt z artystą grającym.**

W Europie uważają gramofon za idealny instrument rejestrujący zjawiska **z dziedziny nauki i sztuki** i jako taki już dawno uznany jest przez wszystkich uczonych za niezmiernie pożyteczny. Dlatego powstały specjalne instytuty, archiwa słowa, śpiewu i dźwięku.

Pierwsza idea archiwów gramofonowych, powstała oczywiście w ojczyźnie gramofonów, w Ameryce. W Europie pierwszymi, którzy pojęli jaką pomoc może dać nauce płyta gramofonowa, byli: Zygmunt Exner (Austrja), Francuz prof. Arouley i Węgier Bela Vikar.

Exner już w r. 1899 zaprojektował na posiedzeniu Akademji Nauk **tworzenie płyt gramofonowych dla lingwistyki i muzykologji.** W Paryżu Arouley przedstawił analogiczny plan stowarzyszeniu antropologów. 1900 roku założono w Paryżu „Musée Phonétique de la Société d'Antropologie", a w roku 1904 „Phonogrammarchiv" w Berlinie. W 1920 r. powstaje w Berlnie przy bibljotece państwowej „Lautarchiv". Oto początek.

A dziś w Wiedniu archiwa założone przez Exnera, a obecnie prowadzone przez dr. Hajeka **posiadają 3.200 płyt w tem 1400 płyt muzycznych i 175 „portretów głosów".**

W Paryżu 1911 r. założono „Archives de la Parole" przy uniwersytecie, a w r. 1926 postanowiono założyć „Musée de la Parole". Muzeum ma bibljotekę, salę aparatów i płyt oraz salę do słuchania. Posiada 4.000 płyt. Berlińskie „Lautarchiv" posiada 3000 płyt zatwierdzających 250 narzeczy, pieśni ludowe we wszelakich djalektach, muzykę wokalną i instrumentalną. Do każdej płyty dołączone tłumaczenie niemieckie, fotografja i notatki.

Niemniejsze zastosowanie ma gramofon dla rozpowszechnienia muzyki i dla umuzykalnienia. Więc są płyty zawierające **odczyty z przykładami muzycznemi.** Niesłychanie ciekawe jest **zaznajamianie się z dźwiękami instrumentu.** Są płyty, zawierające brzmienie instrumentów orkiestrowych oddzielnych i całych grup. Firmy gramofonowe wydają osobne książeczki, zawierające notatki historyczne, objaśniające utwory zarejstrowane. Dziś niemal **całą literaturę dawną i współczesną można już słuchać z płyt gramofonowych** w wykonaniu najlepszych orkiestr i solistów.

W Niemczech zastosowano gramofon **do nauki muzyki w szkołach.** Ogromne zastosowanie w **szkolnictwie** ma gramofon w całej Skandynawji.

Wreszcie powstają **„płytoteki publiczne".** Miasto Birmingham założyło pierwszą płytotekę miejską. Za niewielką opłatą **wypożycza się abonentowi płytę** z prawem zabrania jej do siebie.

Tak zrozumiano ważność gramofonu **zagranicą. U nas w tej dziedzinie nie zrobiono nic.** Wiemy tylko, że prof. Chybiński notował zapomocą gramofonu pieśni góralskie. Ale nie weszliśmy w kontakt z zagranicą. W całym artykule p. Coeuroy i Clarence, ani razu nie mówi o Polsce.

Na kongresie międzynarodowym poświęconym sztuce ludowej nie byliśmy reprezentowani. A wszak ze wszystkich słowiańskich narodów **Polska posiada najpiękniejsze pieśni ludowe.** Nie wiemy również czy będziemy brali udział w założeniu międzynarodowego archiwum gramofonowego.

Gramofon stał się czynnikiem kulturalnym bardzo ważnym. Uznały go wszystkie państwa i rządy. Prywatna inicjatywa jest jeszcze u nas nieudolna. Podobno jedno z wielkich przedsiębiorstw zagranicznych ma zamiar założyć u nas **fabrykę płyt i robić zdjęcia.** Trzeba by było, żeby państwo postarało się zawczasu zabezpieczyć **korzyści polskich muzyków i polskiej twórczości muzycznej,** a także zmusić przedsiębiorców do zorganizowania **rejestracji pieśni ludowych.**

Poincare jako bohater powieści

ZUCHWAŁY ZAMIAR GRAFOMANKI FRANCUSKIEJ. — POINCARE BEZ LISTKA FIGOWEGO.

Paryż, w sierpniu.

(=) Poincare, który musiał się poddać obecnie operacji, zagrożony jest nowem niebezpieczeństwem. Mianowicie autorka licznych romansów bulwarowych, Paymonda Machard, która niedawno wydała bardzo poczytny romans p. t. „Possession", powzięła obecnie zuchwały plan stworzenia powieści biograficznej o Poincarem.

Materjału do niej pani Machard nie zabraknie. Poincare w licznych książkach i w obszernych pamiętnikach sam **przedstawił bardzo dokładnie swoją działalność polityczną.** Ponadto istnieje we Francji sporo **broszur propagandowych,** przedstawiających dokładnie **życiorys znakomitego męża stanu.** Jedna z tych broszur, bardzo popularna, zawiera **liczne fotografje.** Jedna z nich przedstawia Poincarego nawet **bez listka figowego.** Co prawda liczył wówczas zaledwie **6 miesięcy...**

„Fiołek Montmartre'u"

TAK SIĘ NAZYWA NOWA OPERETKA KALMANA.

Ischl, w sierpniu.

(=) Donieśliśmy już o tem, że znakomity i popularny kompozytor operetkowy Emeryk Kalman pracuje **obecnie nad nowem dziełem,** nie mogliśmy tylko podać narazie jego tytułu, gdyż Kalman **zachowywał** go w **tajemnicy.** Dowiadujemy się **teraz,** że nowa operetka Kalmana będzie miała tytuł **„Fiołek Montmartre'u,** a oparta będzie na librecie **Brammera i Grünwalda.** Najnowsza operetka Kalmana **zostala już nabyta przez dyrektora Rottera dla berlińskiego teatru „Metropol".** Jest to operetka stylowa i rozgrywa się w **Paryżu,** w ubiegłem stuleciu.

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

Nieoczekiwany powrót.

UCZESTNIK WIELKIEJ WOJNY, KTÓRY PO 15 LATACH POWRÓCIŁ DO RODZINNEGO MIASTA. FAŁSZYWA WIADOMOŚĆ O ŚMIERCI ŻOŁNIERZA. — NIEOCZEKIWANY POWRÓT WYWOŁAŁ DRAMATYCZNE POWIKŁANIA I TRAGICZNĄ ŚMIERĆ NIESZCZĘŚLIWEGO CZŁOWIEKA.

(Do ryciny na str. 1)

Budapeszt, w sierpniu.

(=) Wojna światowa wiele żywotów ludzkich ukształtowała w sposób niezwykły. Na szczególną jednak uwagę zasługuje historja pewnego Węgra z Debreczyna, który w r. 1914 został wzięty do wojska. Lajos Ferenty był zamożnym krawcem i pozostawił w domu żonę wraz z maleńkim synkiem. W 3 miesiące później przyszła do rodziny jego urzędowa wiadomość, że Ferenty padł na froncie rosyjskim.

W rzeczywistości zaś odniósł on tylko ciężką ranę i dostał się do niewoli rosyjskiej. Tam powoli przychodził do zdrowia w szpitalu rosyjskim, na dalekim Wschodzie. Różne później przechodził koleje, nieraz cierpiał głód i nędzę, aż wreszcie obecnie, po latach 15-tu powrócił do rodzinnego miasta, nic nie wiedząc o zmianach, jakie zaszły tymczasem podczas jego nieobecności.

Nieoczekiwany powrót stał się powodem dramatycznych powikłań i tragicznej śmierci biednego żołnierza. Jakaż była jego radość gdy wreszcie znalazł się w Debreczynie, choć liczne cierpienia i przejścia wyryły widoczne ślady na nim. Dziarski jeszcze i krzepki mężczyzna zamienił się niemal w starca. Posiwiał, zgarbił się, a jedna jego ręka była bezwładna...

Idąc ulicą spotkał pewnego dawnego znajomego. Zatrzymał go. Ten zrazu nie poznał Ferentyego, a niezmiernie później się zdziwił, gdy ten podał mu swoje nazwisko. Rozpoczęła się ożywiona rozmowa.

— A co porabia moja żona? — zapytał wreszcie przybysz.

Znajomy zmieszał się bardzo.

— Ma się doskonale! — odpowiedział niepewnym głosem.

— A gdzie teraz mieszka? Czy tam, gdzie dawniej?

Znajomy zawahał się, lecz wreszcie podał Ferentyemu adres.

Z niecierpliwością pośpieszył tam przybysz. Kiedy jednak zapytał o panią Ferenty, nie umiano mu odpowiedzieć, które zajmuje mieszkanie. Dopiero jedna z sąsiadek wyjaśniła mu, że pani Ferenty nazywa się obecnie inaczej. Pełen złych przeczuć podążył Ferenty do wskazanego mieszkania. Drzwi otworzyła mu żona.

Mimo owej zmiany natychmiast poznała Ferentyego. Zamiast radości na twarzy jej odmalowało się przerażenie. Mimo to poprosiła przybysza do mieszkania. Tutaj uwagę jego zwrócił rozgwar licznych głosów dziecięcych. Pytającem spojrzeniem zażądał wyjaśnienia.

— Otrzymałem wiadomość, że padłeś... Cóż miałam robić?... Czekałam jeszcze rok, a wreszcie wyszłam powtórnie zamąż... Syn nasz liczy obecnie 18 lat i ma się doskonale... Niema go teraz w domu, pomaga memu mężowi w sklepie... A reszta to dzieci z drugiego małżeństwa...

Biednego przybysza uderzył grom z jasnego nieba. Nie powiedziawszy oni słowa, nie zważając na pytania żony, do głębi przyjętej jego powrotem, wyszedł. Zrozumiał, że jest już zupełnie niepotrzebny. Nawet syn jego znalazł już innego ojca i nie potrzebuje jego opieki...

Ferenty zamknął się w pokoju hotelowym i popełnił samobójstwo.

Dotkliwe plagi sielskiego życia na wsi.

MRÓWKI, OSY, PSZCZOŁY, KOMARY PO SWOJEMU UMILAJĄ NAM LETNIE WYWCZASY. — TYLKO KOMARZYCA JEST ŁASA NA KREW LUDZKĄ. — AMONJAK JAKO LEKARSTWO.

Lwów, w sierpniu.

(e) Przyjemności wiejskie, jak każda przyjemność na świecie połączone są z przykrościami.

Mieszkaniec miasta, nieprzyzwyczajony do zbyt blizkiego kontaktu z naturą niejednokrotnie przechodzi katusze, marząc o jaknajrychlejszem powrocie do miasta, gdzie może się schronić przed plagami wiejskiemi.

* * *

Jakież to plagi? A więc przedewszystkiem mrówki. Jakże często kładzie się taki mieszczuch w lesie, w cieniu drzew i zasypia, a po przebudzeniu czuje się mickiewiczowską Telimeną, gdyż podobnie jak ona, ma na sobie pełno mrówek.

Ukąszenie mrówek jest bardzo bolesne.

Ból, jakiego doznaje człowiek przy ukąszeniu mrówki, wynika z kwasu mrówczanego.

Mrówki używają swego jadu przy napaści dla obrony. Jad wytwarza się

w specjalnym gruczołku

zbiera się w odpowiednim pęcherzyku, a z niego za pomocą żądła lub też bez niego wydostaje się na zewnątrz. Mrówki w naszym klimacie nie mają żądła. W krajach egzotycznych ukąszenie mrówki wywołuje ciężkie stany choroby i niebezpieczeństwo życia.

W Afryce z czerwonych mrówek wyrabiają

groźną truciznę,

używaną przez tubylców do grotów strzał.

U pszczół jad wytwarza się także w gruczołku, skupia się w pęcherzyku i za pośrednictwem żądła dostaje się do ranki.

Włoski liszek wywołują również stany zapalne na naskórku człowieka, jeśli ten jest wilgotny. Jad liszek, jest spokrewniony z kantarydyną, zawierając zarazem i kwas mrówczany.

* * *

Drugą plagą, może jeszcze gorszą, niż mrówki, bo trudniejszą do uniknięcia są komary.

Komary w niektórych miejscowościach stają się istną plagą letnich miesięcy i znakomicie wpłynąć mogą na umniejszenie wartości letniska lub uzdrowiska, w którem się znajdują. Łagodna zima jest zawsze warunkiem sprzyjającym rozmnażaniu się komarów w okresie letnim. Ciepłe i wilgotne lato dopomaga do dalszego rozwoju. Naogół na wysokości tysiąca metrów nad poziomem morza komary bywają już rzadkością, lecz nie jest to ogólnem prawidłem, bo spotkać je można na wysoko położonych łąkach alpejskich.

Dla człowieka niebezpieczna jest tylko samica komara. Żywi się ona krwią ludzką, gdy komar natomiast karmi się wyłącznie pożywieniem roślinnem.

Zwalczanie plagi komarów powinno być prowadzone na szeroką skalę: osuszaniem trzęsawisk i mokradeł, budową kanałów o gładkich czystych brzegach, wykadzaniem pomieszczeń, gdzie komary przenoszą się na zimowe leże, rozkraplaniem i rozpylaniem płynów niszczących komary i t. p. Niektóre gatunki ryb i owadów karmiąc się komarami dopomagają do ich wytępienia.

* * *

Trzecią plagą są pokrzywy. Delikatne włoski liści pokrzywy zawierają drobne ilości kwasu mrówczanego. Lecznictwo ludowe nie upatruje wroga w pokrzywach posiłkując się tą rośliną w różnych wypadkach np. dla powstrzymania krwawienia organów wewnętrznych, dla wywołania porostu włosów.

Ranki od ukąszeń

„letnich dręczycieli"

leczą się zawsze jednakowo: lekkiem natarciem ukąszonego miejsca amonjakiem, który neutralizuje kwas mrówczany. Nie wolno ani trzeć ani drapać, miejsca ukąszenia, bo to rozpościera zakażenie, rozszerzając jad na większej przestrzeni. Przestrzegając tego zakazu, poradzić sobie można z ukąszeniem komara w ciągu kilku minut. Przy silniejszem opuchnięciu trzeba robić okłady z płynu Burową lub wody ołowianej.

Następstwa ukąszenia osy lub pszczoły są znacznie przykrzejsze. Należy przedewszystkiem ostrożnie wyciągnąć z ranki żądło, które te owady zostawiają w skórze po ukąszeniu. Smarować następnie amonjakiem, stosować okłady. Przy ukąszeniach wewnątrz ust co na szczęście zdarza się rzadko, zaleca się płukanie dwuprocentowem roztworem amonjaku, a pomoc lekarza jest wskazana.

* * *

Tak przedstawiają się plagi wsi. Tem trudniej z niemi walczyć, że nie wszystkich prześladują one jednakowo. Zależnie od zapachu, czy gatunku skóry, jest ona mniej lub więcej odporna na mrówki, komary, czy pokrzywy.

Odnaleziona córka.

PUŁKOWNIK ANGIELSKI ODNAJDUJE SWĄ CÓRKĘ NA SREBRNYM EKRANIE.

Londyn. w sierpniu.

(=) Pułkownik Defcow był od wielu lat oficerem angielskiej armji w Indjach. Przed 10-ciu laty zmarła jego żona. Wówczas nie mogąc się zająć wychowaniem córki, posłał ją do klasztoru w Beurnemouth w Anglji

Minęły lata. Defcow ciągle jeszcze nie mógł opiekować się córką. Pewnego dnia jednak, gdy zażądał wiadomości o niej, dowiedział się, że

zginęła bez śladu.

Wszelkie poszukiwania były bezowocne.

Niedawno powrócił wreszcie Defcow do Londynu. Pewnego wolnego wieczora udał się do kina. Wyświetlano tam właśnie film „Blackmail". Znudzony treścią filmu, pułkownik omal nie zasnął. Ale wtem drgnął. Wśród przedstawicielek drobniejszych ról

poznał swoją córkę

W kilka dni później mógł szczęśliwy ojciec uściskać odnalezione dziecko. Młoda dama tymczasem zrobiła całkiem ładną karjerę. Nie mogąc znieść nudnego trybu życia w klasztorze, uciekła do Londynu, gdzie niebawem znalazła zajęcie w wytwórni filmowej...

Najstarsze muzeum świata.

ZNAJDUJE SIĘ ONO W JAPOŃSKIEM MIEŚCIE NARA.

Londyn, w sierpniu.

(=) Miasto Nara, była stolica Japonji, może się poszczycić tem, że posiada najstarsze muzeum świata. Zostało ono założone w roku 756. Od tego czasu — rzecz ciekawa — muzeum to pozostało niezmienione. Nie jest ono zawsze dostępne, otwiera się je tylko raz w roku na wiosnę. W tym czasie zjawia się również w niem komisja rządowa i dokonywa przeglądu cennych zabytków.

Muzeum zawiera 8 tysięcy bardzo ciekawych i starożytnych eksponatów Pochodzą one naogół z czasów cesarza Szomu i cesarzowej Kiomo. Są tutaj prawdziwe

arcydzieła sztuki,

przepiękne meble, rozmaite materjały, pokryte haftami i malowidłami, wspaniała broń i t. d. Wiele z wybitnych artystów japońskich korzystało z tego muzeum i czerpało tam wzory do swojej sztuki...

KRONIKA

4 SIERPNIA
Niedziela
Dominika

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Niedziela, 4. sierpnia o godz. 7.30 w. „Żydówka"

Poniedziałek, 5. sierpnia o godz. 7.30 „Faust" z Gustawem Chorjanem.

*

Z Teatru Wielkiego. Dziś w niedzielę 4. bm. Teatr Wielki daje jako trzecie z rzędu przedstawienie Stagione popularnego operę „Żydówkę" Halevy'ego z p. Platówną w roli tytułowej — resztę doskonałej obsady stanowią pp. Okońska, Bedlewicz, Kurzbart, Szymonowicz, Tarnawski. — W poniedziałek 5. bm. „Faust" opera Gounoda — zawsze mile widziana przez naszą publiczność z Gustawem Chorjanem w roli tytułowej. Będzie to przedostatni występ znakomitego tenora, który zdobył sobie ogólne uznanie publiczności na wczorajszem przedstawieniu „Toski".

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Jackie Coogan w obronie kobiet".

CASINO z powodu rekonstrukcji zamknięte.

CHIMERA: „Artystki bez szminki".

COLLOSEUM: „Pomszczona obelga" oraz „Duet taneczny".

FATAMORGANA: „Tajemnica starego rodu".

GRAŻYNA: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.

KOPERNIK: „Barka miłości i rozkoszy".

LEW: „Tajemnica pani Mary".

LUNA: „Prawo silniejszego" (Nevada)

MARYSIENKA: „Barka miłości i rozkoszy".

OAZA: „Żonka na wydaniu" z Willy Fritschem

PALACE: „Bohaterka sensacyjnego procesu" i „Sinobrody z siedmioma żonami".

PAN: „Gdy w kobiecie miłość się budzi".

PASAŻ: „Zatoka śmierci".

POLONJA: „Niewolnica ze Szanghaju".

PROMIEŃ: „Branka potępieńców".

UCIECHA: „Złodziej z Bagdadu" z Douglasem Fairbanksem.

Wyjaśnienie. W związku z notatką o nieudałej ucieczce marynarza Lachowskiego i jego kochanki Milczakówney do Argentyny prosi nas p. Izak Schlimber o zaznaczenie, że niema on nic wspólnego z Milczakówną, która okradła jakiegoś gościa tegosamego nazwiska. P. Izak Schlimber, pochodzący z Drohobycza, nie stoi w żadnym związku z tą sprawą.

(—) **„Wyczyny" Gacha w Parku Kilińskiego.** Wczoraj został aresztowany Antoni Gach za kradzież kieszonkową w parku Kilińskiego na szkodę Fiszla Fischa zamieszkałego przy ul. Dąbrowskiego 18. Gach skradł papierośnicę, lusterko i scyzoryk z futerałem. Rzeczy te odebrano.

(—) **Sojka i Soczak, dwaj złodzieje.** Wczoraj został aresztowany Marjan Sojka za kradzież uprzęży końskiej wartości 350 zł. na szkodę Finkelsteina Hermana, zam. przy ul. Snopkowskiej 12. — Równocześnie aresztowano niejakiego Stefana Soczaka, jako podejrzanego o kradzież dokonaną na szkodę hr. Borkowskiego przy ul. Zygmuntowskiej 10.

(—) **W apartamentach przy ul. Jachowicza** znaleźli się wczoraj: Jurkiewicz Kazimierz, murarz, zam. przy ul. Jacka 4 za opilstwo, Król Paulina (ul. Traugutta 9 a.) za przekroczenia sanitarne, Turteltaub Józef, zam. w Brzuchowicach za oszustwo, Szczygielska Stefanja (Rybia 1) za wywołanie awantury w stanie podchmielonym na ul. Rutowskiego.

(—) **Nieznany sprawca skradł** z kieszeni kamizelki Maurycego Löwa, dyrektora Huty szklanej w Żółkwi, złoty zegarek „La Rosette" wraz z łańcuszkiem złotym wartości 450 zł. Kieszonkowiec zdołał zbiec, zanim poszkodowany zobaczył kradzież.

(—) **Kisz recte Kiczyn i Rimerman z Zamkniętej zostali zamknięci.** Wczoraj policja aresztowała Kisza r. Kiczyna Michała, zam. w Sohnie pow Tarnów za kradzież garderoby na szkodę Zygmunta Szerfa, zam. przy ul. Na Bajki 37. — Równocześnie za kradzież na szkodę Szerfa aresztowano Hermana Rimermana zam. przy ul. Zamkniętej 4.

(—) **Kazimierz z Kazimierzowskiej popełnił czyn łotrowski.** W hotelu „Astoria" zamieszkał niejaki Kurt Gragorowicz. Na szkodę jego dokonano onegdaj kradzieży kosza z naczyniem malarskiem i ślusarskiem. Jako sprawcę tej kradzieży aresztowano Kazimierza Folmesa, zam. przy ul. Kazimierzowskiej 35. Skradzione rzeczy odebrano i oddano poszkodowanemu.

Szkoły obsługi i naprawy samochodu — specjalnie dla mechaników w garażach. Wytwórnie samochodów wprowadzają obecnie w życie pewną inowację, która będzie napewno przyjęta z zadowoleniem przez szerokie koła właścicieli samochodów, a mianowicie organizują one szereg szkół „obsługi samochodu" w Europie. Nie chcąc dłużej pozostawiać właścicieli swojej marki samochodów na los szczęścia w wyborze często źle urządzonego garażu i niedoświadczonych mechaników, wytwórnie dążą obecnie do zapewnienia właścicielom samochodów doskonałej obsługi. Pod pojęcie „obsługa" wytwórnie podciągają wszelkie udogodnienia dla doraźnej naprawy samochodu i dla utrzymania go w zupełnym porządku. — Parę wytwórni amerykańskich urządziło już takie szkoły obsługi, do których uczęszczają kierownicy warsztatów i mechanicy dla zaznajomienia się z najnowszemi metodami stosowanemi przy naprawie i utrzymaniu samochodu. The Studebaker Corporation, jedna z największych fabryk samochodów wysokiej klasy, otworzyła podobną szkołę w Hamburgu pod kierownictwem p. C. G. Tate, znanego w Ameryce specjalisty w tej dziedzinie. Wszystkie potrzebne przyrządy, wartości wielu tysięcy dolarów, zostały sprowadzone z Ameryki. Szkoła ta przygotuje zastęp doskonałych fachowców dla obsługi samochodów Studebakera w Europie.

Z kraju.

(s) **P. min Kühn przybywa 7. bm. do Worochty.** Jak się dowiadujemy w podanym przez nas wczoraj terminie przybycia p. min. komunikacji Kühna do Worochty, nastąpiło przesunięcie daty przyjazdu: P. minister przybędzie do Worochty, nie 6. bm., jak podano, lecz 7. bm. popol.

Ze świata.

Rząd włoski wobec konkurencji ruchu autobusowego i kolei. Wedle najnowszego rozporządzenia we Włoszech, odmawia się przedsiębiorstwom autobusowym, które stanowią konkurencję dla ruchu kolejowego, zasadniczo koncesji. Jeżeli potrzeba i konieczność nowej linji autobusowej zostanie uznaną, udzieli się koncesji pod warunkiem, iż przedsiębiorstwo autobusowe zobowiąże się do ustąpienia na rzecz włoskich kolei państwowych odpowiedniej części swych dochodów brutto.

Najbardziej luksusowy pociąg w Europie. Niedawno wprowadzono we Francji na linji między Calais a Riwierą pociąg, który jest najbardziej luksusowy w Europie. Każdy wagon zawiera 10 przedziałów wyłącznie z jednem łóżkiem, które mogą być łatwo połączone. Dekoracje i ozdoby wewnętrzne noszą wysoce artystyczny charakter. Pociąg ten nosi miano „błękitnego pociągu".

Dwie katastrofy samochod. w pow. drohobyckim.

AUTO Z DWOMA ADWOKATAMI ROZBIŁO SIĘ O SŁUP. — AUTODOROZKA TRUSKAWIEC-DROHOBYCZ WPADŁA DO ROWU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Drohobycz, 3. sierpnia.

W nocy z piątku na sobotę auto (własność ks. Sapruna) kierowane przez szofera Lesiuka, wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy na drodze do Zalesia, na skręcie wpadło **całym pędem na słup telegraficzny i uległo zupełnemu strzaskaniu.** Szofer Lesiuk, winowajca katastrofy, doznał silnych potłuczeń, z pasażerów adwokat drohobycki **dr. Kaufmann** ranny jest w głowę, adwokat **dr. Lustig** ma złamane żebro, jego żona doznała lżejszych kontuzji. — Po udzieleniu pierwszej pomocy, ofiary odstawiono do szpitala w Drohobyczu, a po zaopatrzeniu szpitalnem pozostawiono w opiece domowej.

W sobotę wieczorem autodorożka jadąca z Truskawca do Drohobycza, zaraz za Truskawcem wskutek zepsucia się kierownicy — **wpadła w rów** wraz z pasażerami. Jadący wyszli z tej przygody dość szczęśliwie, nie odniósłszy poważnych obrażeń. Dorożka była własnością p. Kocha, szoferował p. Mydlnicki.

Te wypadki, zresztą nie odosobnione, powinny zwrócić uwagę kompetentnych władz na sprawę szoferów w tut. powiecie, którzy w wielu wypadkach jeżdżą bez licencji i nie posiadają odpowiedniego wyszkolenia.

Strzał do uciekającego koniokrada

Lwów, 4. sierpnia.

(—) Poster. **Michał Morter** z Pow. Komendy P. P. w Drohobyczu **użył wczoraj broni palnej w pościgu za koniokradem Adamem Banasińskim.** Banasiński był ścigany za różne przestępstwa, a gdy go posterunkowy zatrzymał zaczął uciekać. Gdy na liczne wezwania posterunkowego Banasiński nie zatrzymał się — posterunkowy strzelił, **raniąc go w prawy bok.** Rannego odwieziono do szpitala w Drohobyczu.

Jak wygląda nowa kolejowa taryfa towarowa

KTÓRA WEJDZIE W ŻYCIE 1-GO PAŹDZIERNIKA B. R.

Lwów, 4. sierpnia.

Jak wiadomo, nowa taryfa towarowa P. K. W. będzie **wprowadzona w życie z dniem 1. października br.**

W stosunku do projektu uzgodnionego przez Biuro Reformy Taryf z przedstawicielami sfer gospodarczych oraz z Komitetem Taryfowym Rady kolejowej, taryfa zatwierdzona uległa **pewnym zmianom w kierunku zniżki,** mianowicie: podwyżkę taryfy na przewóz węgla w obrocie wewnętrznym **zredukowano z 26 proc. na 13 proc.,** taryfę na wywóz drzewa obrobionego i nieobrobionego przez granicę lądową **zniżono o 4 proc.** w porównaniu do poprzedniego projektu, ustalono zniżono taryfę dla przewozu w obrocie wewnętrznym **lnu i konopi niemiedlonych,** schematy opłat taryfowych na wywóz za granicę **spirytusu,** oraz na przewóz w obrocie wewnętrznym **cementu** zniżono nieco na odległościach krótkich tak, aby podwyżka nie **przekroczyła 20 proc.,** ponadto stosowanie taryfy na wywóz cementu przez granicę lądową ograniczono tylko do punktów granicznych z Czechosłowacją i Rumunją.

Zmiany te łącznie z pewnemi przesunięciami, dokonanemi uprzednio, **zredukują zwyżkę dochodu P. K. P. obliczone pierwotnie na 160 miljonów złotych, przypuszczalnie do kwoty tylko 100 miljonów zł.**

Ministerstwo komunikacji przystąpiło już do druku nowej taryfy, tak, by o jej wydaniu mogło być zamieszczone w „Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych" **w połowie sierpnia** celem umożliwienia sferom interesowanym zaznajomienia się z nią zawczasu.

Szajka młodocianych bandytów.

NAJMŁODSZY MIAŁ LAT 16, A NAJSTARSZY 21.

Berlin, w sierpniu.

(=) Policji tutejszej udało się wreszcie **unieszkodliwić szajkę młodocianych bandytów,** grasującą od kilku miesięcy w Berlinie i jego okolicach.

Od pewnego czasu zwróciły uwagę policji

liczne zuchwałe włamania i kradzieże,

których sprawcy **umieli się** zawsze **zręcznie ulotnić.** Poszukiwania zostały wreszcie uwieńczone **pomyślnym rezultatem.** Aresztowano

9 młodych chłopców,

z których najmłodszy miał **lat 16,** a najstarszy — **21.** Chłopcy ci rekrutowali się przeważnie z **rzemieślników i handlowców.** Na czele ich stał **20-letni Franciszek Mayer,** były **pomocnik** ślusarski.

On to właśnie wpadł na myśl zorganizowania szajki złodziejskiej. Wciągnął do niej **kilku młodych przyjaciół,** których znęcił perspektywą **łatwego i „przyjemnego"** życia. Chłopcy schodzili się na narady w jednym z szynków podmiejskich i byli doskonale **zorganizowani.** Prowadzili oni wesołe życie, lecz ostatecznie **powinęła się im noga** i młodociani zbrodniarze odpowiedzą niebawem przed sądem za swe liczne przewinienia.

Habidziura z Bokoczewin

rabuśnik z pow. lwowskiego, aresztowany.

Lwów, 4. sierpnia.

(—) Wczoraj został aresztowany niebezpieczny osobnik za dokonywanie napadów rabunkowych w powiecie lwowskim. Jest to niejaki **Jan Habidziura z Bukoczewin.** Oddano go do dyspozycji wydziału śledczego we Lwowie.

Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla „A. F."

Ze sportu.

Tour de France skończony!

DE WACLE ZWYCIĘZCĄ. — FRANTZ, DWUKROTNY ZWYCIĘZCA NA PIĄTEM MIEJSCU. — REWELACJE BIEGU: DEMYSERE, PANCERA I CARDONA LOKUJĄ SIĘ TUŻ ZA ZWYCIĘZCĄ.

Lwów, 4. sierpnia.

Po ciężkich zmaganiach **pełnego prawie miesiąca,** po przebyciu olbrzymiej przestrzeni przeszło **5 tysięcy kilometrów w 22 etapach,** kolarze Tour de France wjechali na tor Parc des Princes w Paryżu, zdziesiątkowani, okryci kurzem, zziajani potem, bohaterowie szosy; **z 200 zawodników,** którzy przed **czterema tygodniami** opuścili mury Paryża z nadzieją i wiarą we własne siły i zwycięztwo, **tylko 60 zdołało zwycięzko** pokonać olbrzymie trudności terenu i atmosfery, **przetrwać okresy zmęczenia, wycieńczenia, wyczerpania i słabości i ukończyć bieg.** Zwycięztwo przypadło tym razem w udziale **Belgowi, Maurice de Wacle,** który objąwszy jeszcze **w Pirenejach prowadzenie,** zdołał utrzymać swą przewagę do końca i **pokonać takich przeciwników, jak Frantz, Leducq,** De Lanney, Bidot, Vervaecke, H. i P. Magne, Rebry, M. Pidot, Ch. Pellissier, oraz nasze gwiazdy, któremi okazali się Demuysere, Pancera i Cardona.

Zwycięzca De Wacle taktyką swoją przypominał słynnego **Filipa Tiup'e, trzykrotnego zwycięzcę,** który potrafił wygrać Tour de France, **nie wygrawszy ani jednego etapu,** który potrafił ukończyć zwycięzki wyścig, liczący 5 tysięcy kilometrów, mając zaledwie jeden defekt gumy!

Maurice De Wacle, który odznaczył się wybitnie w dotychczasowych biegach dookoła Francji, **zdobył w tym roku palmę pierwszeństwa,** wygrawszy zaledwie **jeden etap (20-ty).**

Zwycięzca 23-go Tour de France pokrył **gigantyczną przestrzeń 5.286 kilometrów w czasie 186 godzin, 39 m. 16 s.,** osiągając w ten sposób przeciętnie średnią **szybkość 28.320 kilometrów na godzinę.** Nie jest to wprawdzie rekordowa średnia szybkość w Tour de France, gdyż rekord, należący do **Petit-Bretona wynosi 28.740,** różnica zatem wynosi 420. Ale rekord Petit-Bretona ustanowiony został jeszcze w roku 1908, a zatem w czasie, gdy Pireneje i Alpy nie figurowały jeszcze na trasie wielkiego biegu i warunki w terenie przedstawiały się znacznie korzystniej. Dopiero w roku 1910 dyrektor L'auto Henri Desgrange, „ojciec“ Tour de France, „wynalazł“ Pireneje (bez Alp jeszcze); w tym to roku tryumfował Lapize, osiągając 28.680 klm./g. W rok później (1911/2) Desgrange do „parcours“ włącza Alpy, a Tour de France przybiera swą obecną postać; zwycięża Garrigou, ale średnia przez niego osiągnięta, wynosi zaledwie 27.322. Od tego czasu średnia przeciętna nigdy nie dosięgła 28 na godzinę, a **Frantz, zwycięzca w r. 1928,** osiągnął **średnią 27.833.**

W tem retrospektywnem naświetleniu stanu rzeczy wydaje się jasnem, że **wynik de Wacle'a jest doskonały,** nigdy dotychczas przez zwycięzców Tour'u nieosiągnięty i stanowi rekord dla Tour de France w swej obecnej postaci, rekord dla trasy, obejmującej Pireneje i Alpy.

Frantz skończył bieg **na piątem miejscu;** chwile słabości, jakie wielki Luksemburczyk przechodził w Pirenejach, zepchnęły go na dalsze miejsce i na nic nie zdała mu się **widoczna poprawa formy w części alpejskiej biegu,** gdzie jakby na przekór, los płatał mu jeszcze złośliwe figle i kazał przebywać etapy wskutek defektów w niewielkiej odległości przed metą; **Szczęście uśmiechnęło** mu się dopiero w ostatnim etapie, gdy **na torze paryskim owacyjnie witany,** przerwał **pierwszy** taśmę.

Rewelacją biegu byli: **Belg Demuysere,** zdobywca 2-go miejsca, który już w niektórych wyścigach zaczął się w tym roku wysuwać na czoło szosowców zachodniej Europy, **Włoch Poncera, trzeci w ogólnej klasyfikacji,** znany z Tour d'Italie, gdzie zajął drugie miejsce za Bindą, i **Hiszpan Cardona,** nieznana dotąd zupełnie gwiazda.

Francja natomiast zdystansowana przez doskonałych Belgów, musiała połknąć w dodatku gorzką pigułkę w postaci zwycięztwa Włocha i Hiszpana nad swymi pupilami H. i P. Magne, którzy zajęli dopiero 7 i 9 miejsce, oraz ulubieńcem Francji Leducq'uem, który musiał się zadowolić dopiero 11-tą lokatą!

Mr. L. Götlinger.

„GAZETA PORANNA“ w STANISŁAWOWIE.

Nieszczęśliwy wypadek letniczki w Kosowie.

NIEOSTROŻNE OBCHODZENIE SIĘ Z BRONIĄ SPOWODOWAŁO ŚMIERĆ LWOWIANKI.

Stanisławów, w sierpniu.

Dzisiaj zdarzył się w Kutach tragiczny wypadek, który zakończył się śmiertelnie, a spowodowany został nieostrożnem obchodzeniem się z bronią. Oto z pośród grona letników, przebywających w Kosowie wybrało się dzisiaj większe towarzystwo na wycieczkę w okolicy Rożny Wielkiej. Jeden z wycieczkowców **Kazimierz Grzybowski ze Lwowa,** przebywający w Kutach, przed udaniem się na wycieczkę pozostawił w przechowaniu rewolwer swój przebywającej również w Kutach **Annie Abrahamowiczównej** z Lwowa. Ta ostatnia bawiąc się rewolwerem, czyniła to tak nieostrożnie, że spowodowała wystrzał, który **ugodził stojącą obok niej kuzynkę jej Annę Łazarewicz w prawą pierś.** Trafiona Łazarewiczówna padła na miejscu trupem. Grzybowski oraz Abrahamowiczówna zostali przetrzymani i odstawieni do sądu.

Trzy napady bandyckie w powiecie kałuskim.

NAPAD NA DOM KUPCA W WISTOWEJ. — RABUNEK W LESIE

Stanisławów, w sierpniu.

Dzisiaj w nocy napadli nieznani na razie sprawcy na dom Menasego **Rotenstreicha w Wistowej powiat** Kałusz. Dobijając się do drzwi rozpoczęli bandyci strzelać, ale gospodarze zdołali zbiec przez inne drzwi do sąsiadów. Po wejściu do domu zabrali sprawcy **portfel ze 150 zł., dwa weksle na kwotę 20 dolarów i 300 złotych, złoty pierścień wysadzany granatami, oraz liczne zapiski i notatki.** Tego samego dnia napadli najprawdopodobniej ci sami sprawcy na powracającego z Peczeniży na przez las Wasyla Roszczyńskiego a obaliwszy go na ziemię zabrali mu 18 zł. poczem zbiegli. W kilka godzin potem napadli oni znowu Paraskę Kuszmeluk i Stefana Suryszczyka żądając pieniędzy, gdy napadnięci jednak oświadczyli, że pieniędzy nie mają, bandyci odeszli pozostawiwszy ich w spokoju. Pościg został zarządzony, policja jest już na tropie sprawców.

Kto wymordował całą rodzinę?

Stanisławów, w sierpniu.

W sprawie morderstwa, popełnionego w Raszkowie powiat Horodenka, dowiadujemy się, że mordercą był **syn zamordowanych rodziców Michał Madryga.** Powodem morderstwa była nienawiść do rodziny z tego powodu, że rodzice wzbraniali się zapisać mu 5-cio morgowy majątek. Sprawca do czynu się przyznał.

Burza gradowa w powiecie rohatyńskim.

Stanisławów, w sierpniu.

Wczoraj przeszła przez powiat rohatyński silna burza gradowa, **która wyrządziła wielkie szkody.** Zwłaszcza gminy: Koniuszki, Nasteszyn, Olenica, Babuchów i Łuczyniec odniosły wielkie straty, grad bowiem zniszczył plony w polach w 80 proc. Ponadto uszkodzoną została **linja telefoniczna między Rohatynem a Knihiniczami.**

W czasie tej burzy uderzył piorun w zagrodę Witolda Borzemskiego, powodując pożar, który zniszczył doszczętnie zabudowania. Szkoda wyrządzona pożarem wynosi przeszło 15.000 zł., podczas gdy budynek ubezpieczony był na kwotę 5.000 zł

Morderstwo.

Stanisławów, w sierpniu.

Śpiącego na wozie Wasyla Warczuka uderzył dłutem dwukrotnie Dmytro Warczuk w zamiarze pozbawienia go życia, tak silnie, że uderzony następnego dnia zmarł. Powodem morderstwa było złe **pożycie zamordowanego z żoną jego Docią, z którą morderca utrzymywał stosunki miłosne.** Morderca został natychmiast po popełnieniu czynu przez Policję P. aresztowany i oddany do dyspozycji władz sądowych.

KRONIKA.

Śmierć ułana 6. p. w kąpieli. Dziś w czasie kąpieli w Załukwi w powiecie stanisławowskim utonął w rzece Łukwi ułan z 6. p. uł., Jan Burkot z Lipnik powiat Wieliczka. Zwłoki zostały wydobyte.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Józef Kościuk, robotnik garbarni Saula Andermanna w Stanisławowie w czasie pracy przy maszynie wskutek nieostrożności podsunął lewą rękę pod koła maszyny, która zdruzgotała mu rękę aż po łokieć. Kościuk w stanie ciężkim odstawiony został do szpitala w Stanisławowie.

Usiłowane morderstwo. Dzisiaj w nocy usiłował nieznany narazie sprawca zamordować dwoma wystrzałami z rewolweru przez okno śpiącego w domu Stefana Genyka. Żadna z kul śpiącego nie trafiła. Powód tego czynu nieznany.

Dno nędzy. Naprawdę złotemu i nigdy nie zawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Ma[illegible] Obrońcy Lwowa“.

GIEŁDY.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) Nowy Jork 485.25 Holandja 12.11, Francja 123.8[illegible], Belgja 3.90¼, Włochy 92.81, Niemcy 20.36 1/8, Szwajcarja 25.22 1/8, Hiszpanja 33.21, Danja 18.21 1/8, Szwecja 18.10 3/8, Norwegja 18.20 3/8, Portugalja 108.17, Helsingfors 193.10, Praga 164.93, Budapeszt 27.82 i pół, Białogród 276, Sofja 670, Rumunja 818, Ateny 375.25, Wiedeń 34.43, Warszawa 43.27

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) Londyn 123.85, Nowy Jork 25.52, Belgja 355, Hiszpanja 373, Włochy 133.45, Szwajcarja 491.00 Danja 680, Holandja 1022.75, Norwegja 680, Szwecja 684, Praga 75.60, Rumunja 15.15, Niemcy 608.25, Wiedeń 359.50.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 3. sierpnia. (Tel. G. P.) Paryż 20.26 i pół, Londyn 25.22 i pół, Nowy Jork 5 19.75 Belgja 72.27 i pół, Włochy 27 20, Hiszpanja 76.05, Holandja 208.27 i pół, Berlin 123.86, Wiedeń 73.24, Stokholm 139.35, Oslo 138.55, Kopenhaga 138.52 i pół, Sofja

3.76, Praga 15.38 i pół, Warszawa 58.30, Budapeszt 90.74 i pół, Białogród 9.12 3/4, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.46, Bukareszt 3.08 i pół. Helsingfors 13.06, Buenos Aires 218.25.

GIEŁDA PRYWATNA.

Lwów, 4. sierpnia.

Tendencja spokojna. Obrót ożywiony. ożywiony.

WALUTY: Dol. ameryk. 8.87—8.87 i pół, dol. kanad. 8.79—8.80 i pół, korony czeskie 0.26.25—0.26.50, szylingi austr. 125.00—125.50, leje 0.05.00—0.05.25, franki franc. 0.34.50—0.34.80, franki szwajcarskie 171.50—171.80, funty szterlingi 43.20—43.50, czerwieńce sow. za jeden 00.00—00.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.30.00—36.50.00, 20 franków [illegible] marek 42.10—42.40, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.63.00—0.63.50, 5 kor. austr. 3.25.00—3.30.00, flor. austr. 1.63—1.67, ruble rosyjskie 2.60—2.66, kopiejki za rubel 1.30—1.35.

Uwaga. [illegible] dolarach za 1—3 płaca o ¼ gr mniej.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela, 4. sierpnia 1929

Warszawa 1411 15.00 Koncert płyt gramof. 17.00 Koncert popularny. Orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. Andrzeja Bramke, Irena Gadejska (sopran) i Ignacy Kozenbaum (akomp.) Moniuszko, Wieniawski, Niewiadomski i inni. 20.30 Koncert popularny.
17.50 Audycja dla dzieci. 19.00 Koncert popołudniowy. Wykona orkiestra wojskowa 36. pp.

Kraków 312 11.45 Transm. z Poznania. 20.30 Koncert wieczorny. Muzyka wokalna. Chór żeński i mieszany. P. R. Kraków pod kier. dyr. B Wallek-Walewskiego. Włodzimierz Kaczmar, art. oper. (bas), Włodzimierz Ornicki (akom.) 22.00 Transm. konc. z Warszawy. 22.15 Transm. z Poznania.

Poznań 334 17.00 Koncert gramof.

Katowice 408 16.00 Transm. z Warszawy. 19.20 Nadprogram. 20.00 Transm. z Warszawy. 20.30 Transm. z Krakowa.

Wilno 385 16.00 Transm. z Warszawy. 19.00 „Kukułka wileńska" mówiony tyg. humorystyczny 19.25 Muzyka płyt gram. 22.00 Transm. z Warszawy.

Wrocław 253 18.00 Program dla dzieci 22.30 Muzyka taneczna z Berlina.

Lipsk 259 11.00 Koncert. 15.00 Płyty gramof. 19.30 Koncert zespołu gitarzystów i mandolinistów „Mandolinata". Następnie do 0.30 muz. taneczna z Berlina.

Królewiec 276 22.30 Muzyka lekka i taneczna z Gdańska.

Kopenhaga 281 15.30 Koncert popularny. 21.30 Koncert radjoork. i solistów.

Koszyce 293 11.00 Koncert z Bratislawy. 19.00 Radjokabaret z Brna.

Brno 341 12.00 Transm. z Pragi. 19.00 Radjokabaret 20.00 Koncert symfoniczny.

Londyn 356, **Daventry** 1554 15.30 Koncert orkiestry wojskowej.

Hamburg 372 7.05 Koncert poranny. 14.00 Program dla dzieci 20.00 Wesoły koncert.

Tuluza 381 22.00 Koncert. Fragmenty z oper komicz. 22.45 Muzyka taneczna.

Frankfurt 390 20.30 Koncert radjoorkiestry. Weber, Mendelsohn, Bethowen.

Berlin 418 12.00 Lekki koncert. 15.30 Program dla dzieci Następnie do 0.30 muzyka taneczna.

Sztockholm 436 15.30 Muzyka wojskowa. 21.40 Muzyka taneczna.

Targi Wschodnie a Zarz. kolej.

ZARZĄDZENIA CELEM SPRAWNEGO I SZYBKIEGO PRZEWOZU EKSPONATÓW. — ULGI PRZEJAZDOWE.

Lwów, 4. sierpnia.

Z okazji zbliżającej się kampanji tegorocznych „Targów Wschodnich" wydała lwowska Dyrekcja kolejowa zarządzenia, mające na celu sprawny i szybki przewóz eksponatów. Między innemi uruchamia się 15. sierpnia br. **przystanek osobowy Persenkówkę, jako stację z pełnym zakresem działania,** do której nadawane być winny wszystkie przesyłki eksponatów. Przesyłki te mają być zaopatrzone w jaskrawe odpowiednie nalepki, a przyjmować się je będzie do przewozu poza kolejnością. Każdy wagon może być konwojowany przez dozorcę. Celem zapewnienia szybkiego przewozu będą stacje węglowe Rozwadów, Przemyśl, Rawa Ruska, Stryj, Sambor i Lwów—Podzamcze gromadziły nadchodzące tam z wszystkich stron przesyłki eksponatów, zarówno całowagonowe, jak i drobnicowe, i wysyłały je dalej najbliższymi pociągami w osobnych grupach przez stację Lwów wprost do Persenkówki, skąd odstawione będą otaczane specjalną opieką, a w rejonie Lwowa będzie do pilnowania wagonów przeznaczona osobna straż.

Niezależnie od tych zarządzeń ogłoszone już zostały **ulgi przejazdowe** dla wystawców oraz osób zwiedzających Targi Wschodnie na podstawie „kart stałego wstępu". Ulgi te stosowane będą przy podróży powrotnej ze Lwowa do pierwotnego miejsca wyjazdu. Wycieczki, złożone co najmniej z 25 osób, dla zwiedzenia Targów korzystać będą w drodze powrotnej ze specjalnej ulgi 50-procentowej.

Langenberg 473 13.00 Koncert popularny 20.00 „Baron cygański", operetka J. Straussa.

Praga 487 16.30 Koncert orkiestry. 19.00 Radjokabaret z Brna.

Wiedeń 516 11.20 Koncert. Wied. Ork. Symf. 15.30 Koncert popoł.

Budapeszt 550 18.25 Muzyka operetkowa. 21.35 Jazzband.

Poniedziałek, 5. sierpnia 1929.

Warszawa 1411 12.05 Koncert płyt gramof. 20.30. Koncert międzynarodowy z Pragi. Orkiestra Radjostacji Praskiej pod dyr. Jeremias'a oraz Franc. Danel (skrzyp.). 22.45 Muzyka taneczna z Krakowa.

Kraków 312 16.15 Transm. z Warszawy. 17.50 Trasm z Poznania. 22.45 Transm. muzyki tanecznej z rest. „Pavillon".

Poznań 334 13.05 Koncert płyt gramofon. 18.00. Koncert popołudniowy. 20.30 Koncert międzynarodowy z Pragi via Warszawa.

Katowice 408 Muzyka płyt gramofon. 18.45 Nadprogram. 20.00 Koncert z udziałem p. Lewandowskiej-Fhiele (śpiew) 22.45 Transm. muzyki tanecznej z Krakowa.

Wilno 385 19.00 Opowiadania dla dziec. wygł. Hanna Kozłowska. 19.25 Audycja wesoła. 20.30 Transm. z Pragi. 22.00 Transm. z Warszawy. 22.45 Transmisja z Krakowa (Muzyka taneczna).

Wrocław 253 20.15 Akademja ku czci Kunta Hamsuna.

Lipsk 259 12.00 Płyty gramofon. 20.00 Koncert Lipskiej Ork. Symf. „Walce". W progr. walce Webera, Schuberta, Czajkowskiego, Dworzaka i innych.

Królewiec 276 16.00 Transm. koncertu z Gdańska. 22.30 Lekki koncert radjoorkiestry.

Kopenhaga 281, **Kalundborg** 11.53 15.30 Koncert popularny radjoorkiestry.

Koszyce 293 12.05 Koncert. 20.30 Koncert z Bratislavy.

Brno 341 10.05 Koncert. 20.30. Koncert międzynarodowy z Pragi

Londyn 356 19.30 Radjokabaret. 23.00 Muzyka taneczna.

Hamburg 372 18.00 Rozmaitości muzyczne. 19.00 Radjokoncert.

Tuluza 381 22.00 Fragmenty operowe, recytacje, muzyka taneczna.

Frankfurt 390 20.15 Koncert fortepianowy — Michał Zadora.

Berlin 418 14.15 Płyty gramof. 22.30 Muzyka taneczna.

Stokholm 436 18.30 Radjokabaret. 21.30 Koncert muzyki kościelnej.

Rzym 441 13.15 Radjotrio. 21.00 Koncert muz. lekkieji komedja.

Langenberg 473 13.05 Koncert popularny. 15.00 Program dla dziec.

Praga 487 12.20 Koncert radjoorkiestry. 22.20 Produkcje muzyczne

Medjolan 501 17.00 Jazzband. 20.30 Transm. operetki.

Wiedeń 516 11.00 Poranek muzyczny. 20.30 Muzyka taneczna.

Budapeszt 550 12.05 Koncert radjotrja Recital śpiewaczy Zoltana Zovodszky'ego. 22.00 Koncert kapeli cygańskiej.

FEJLETON „GAZ. POR." z 4. VIII. 192

WHITE I ADAMS: 6

TAJEMNICA RADJOWULKANU

Przełożył ST. KULIŃSKI

Myśli me zaczęły się plątać

Choć zdawało mi się, że czuję płomienie, które teraz objęły cały statek, ręce miałem zupełnie chłodne. Wszystko na moment zniknęło mi z oczu, potem nagle z olbrzymią, nieodpartą siłą, zrodziło się szalone pragnienie, o którego potędze nie możecie mieć wyobrażenia: pożądanie wody! Nie było to zwykłe pragnienie, ani też żądza ochłodzenia żaru cielesnego, lecz jakaś podświadoma, niepohamowana, okropna tęsknota za cieczą wogóle. Bez wahania, jakby to była rzecz najbardziej naturalna w świecie, przechyliłem się przez burtę. Przypominam sobie jeszcze ostatnie przelotne wrażenie — istnego oceanu światła, jakby olbrzymiego pieca hutniczego. Potem doznałem silnego wstrząsu i straciłem przytomność.

Część III.

Opuszczony na wyspie.

ROZDZIAŁ I.

KRĄŻOWNIK „WOLVERINE".

Gdy Slade ukończył swą opowieść, zapanowało głębokie milczenie w jadalni krążownika „Wolverine". Kapitan Parkinson, siedzący sztywno jak świeca z oczami, wlepionemi w reportera, wyglądał niby sędzia rozważający zawiłą sprawę. Napół ukryta w cieniu postać doktora Trendona skurczyła się i jakby zapadła w siebie, a jego jasne oczy z wyrazem troski spoglądały na twarz Slade'a. Wszyscy oficerowie byli pod wrażeniem usłyszanych przeżyć. Jak dzieci w teatrze, zapominające o całym świecie na widok zdarzeń na scenie, przeciągali się i mrugali nieprzytomnie oczyma, gdy opowiadanie dobiegło końca.

U Slade'a, który mówił z niezwykłem ożywieniem, nastąpiła depresja. Wyszeptał parę słów bez związku, kończąc:

— To byłoby wszystko..

Grupa oficerów ożywiła się. Odezwał się odgłos posuwania stołków. Jakiś głos rzekł:

— To najdziwniejsze ze wszystkiego, cośmy kiedykolwiek słyszeli.

— To byłoby wszystko!.. — powtórzył Slade z naciskiem. — Dlaczego nic nie mówicie? Nie wierzycie mi?

— Spokojnie, spokojnie! — upomniał lekarz.

Slade znów osłabionym głosem szepnął:

— A zresztą możecie sobie myśleć, że opowiedziałem wam historyjkę o zbójach. Jest mi to obojętne.

— Ależ pojedziemy ku wyspie! — uspokajał go Forsythe.

— Tak trzeba zrobić! — zawołał Slade. — Wierzcie mi, albo nie, ale zabierzcie Darrowa z wyspy! Wówczas usłyszycie, co on wam powie!

— Byłyby to rzeczy ciekawe! — szepnął Forsythe.

— Czy pan życzy sobie odemnie jeszcze jakich wyjaśnień? — zwrócił się Slade do kapitana.

— Zaczekaj pan chwilę! — przerwał Frendon i kazał chłopcu przynieść koniaku dla Slade'a.

— Chciałbym tylko wiedzieć coś o losach naszych ludzi — odparł kapitan na pytanie Slade'a.

— Przykro mi, że o tem niestety nie jestem w stanie nic powiedzieć.

— Doktór Trendon mówił mi, że pan nic nie wiedział o Edwardsie.

— Edwards? — powtórzył Slade niepewnym głosem.

Trendon przyszedł mu z pomocą:

— Czy nie przypomina pan sobie, że gdyś odzyskał przytomność, Barnett pytał pana o Edwardsa? Był to jeden z naszych młodych oficerów, odkomenderowany na „Laughing Lass"

C. d. n.

STARSZE bezdzietne małżeństwo zupełnie godne zaufania poszukuje miejsca za dozorców do kamienicy, fabryki lub t. p. Pierwszorzędne referencje. Warunki skromne. Zgłoszenia do Adm. pod „Godni zaufania". 4550-3

DOSKONAŁA stenografka polsko-niemiecka, maszynistka szuka posady pod „Biegła" Administracja. 6025-3

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz

POKÓJ kawalerski z osobnem wejściem słoneczny z elektryką i usługą do wynajęcia. Łyczakowska 58 /II. 5969-4

MIESZKANIE 3 pokoje, kuchnja, pełny komfort, frontowe, w pobliżu centra dla katolika do wynajęcia. Firma „Kontrakt", ul. Batorego 36. 6032

MIESZKANIE 3 pokojowe z 2 balkonami w Stanisławowie, ul. Moniuszki 12, zamienię na odpowiednie 2 pokojowe we Lwowie. Hanczenuk. 6033-2

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.
10 groszy za wyraz

ZGUBIONĄ legitymację w kształcie książeczki ze skóry z Republiki Argentyny za nagrodą oddać: Śnieżna 7, Pani Weiss. 6019

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

KOCIOŁ kornwalijski używany 50 m. kwadr. powierzchni sprzeda Badjon, Lwów, Janowska 24. 5978-5

ZAKŁAD fryzjerski, okolica pl. Jura do sprzedania. Zgłoszenia pod „Salon" do Administracji. 5935-3

W KRAKOWCU dom z ogrodem do sprzedania, Kaszyński. 5928-2

OKAZYJNIE do sprzedania willa 8 pokoi z dużym ogrodem, przy tramwaju Telefon. Wiadomość z grzeczności w handlu optycznym Bogumiła Pirkla ul. Akademicka. 5899-3

ROWERY, ramy kierownik; krajowej fabryki Zawadzkiego, hurtowo sprzedaje A. Feil, Warszawa, Marszałkowska 62. 4724-2

FORTEPIANY pierwszorzędnych fabryk na różne ceny zawsze na składzie — jak nowe sprzedaje Hanak, Piłsudskiego 21. I. piętro. 6038-5

ŁÓŻKO kuchenne 13 zł Siatkowe 40, Skrzynkowe tapicerowane 50, Umywalki 5, **Wkłady** druciane 27, **Materace** 3 poduszki 30 zł., Włosienne 75, **Otomany** gobelinowe 55, **Kanapki** rozkładane 55, **Bufaliki** rozkładane 45, **Łóżko** mosiężne 200 złotych, **Zaks**, Lindego 6. 6035-7

SPRZEDA dom Zarząd gminy Winniki. 8 ubikacyj, 4 wolne, duży ogród, studnia. 5970-2

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz

NAJTANIEJ PRZERABIA I POKRYWA, KOŁDRY, MATERACE
KAZ. SKIBIŃSKI
Lwów, Kopernika 4. tel. 51-10.
tylko naprzeciw Szkowrona.

ALABASTER surowiec z własnych łomów, materjalny i na gips. „Przemysł" Administracja 5956-2

SAUL HOROWITZ, Kopyczyńce, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową 1899, wydaną PKU. Czortków. 5971-3

TENNIS! Cienisty kort! 12 lekcyj 25 złotych. Mikołaja 17, parter (wieczorem). 6024

6-Sierpnia początek kursów
w szkole szoferskiej inż. Al. Juhrego
Lwów, Kopernika 54. tel. 68 60
Prospekty i informacje udziela
ZARZĄD.

Zawiadomienie.

Fryzjer **Stanisław** z firmy p. Jana Stawiarza pl. Bernardyński pracuje obecnie w firmie
p. MASŁOWSKIEGO
ul. Batorego 14.

Wyniki Konkursu wakacyjnego „Gazety Porannej" na str. 5-ej.

GRAZ



Gracka Fabryka Wagonów i Maszyn
dawniej
J. WEITZER, GRAZ
Silniki Diesla
z kompresorem i bez kompresora
od 30 KM wzwyż.
Pierwszorzędne referencje. - Szybka dostawa.
Bezpłatne kosztorysy przez:
Generalne Przedstawicielstwo na całą Polskę
Alfred Eisinger
Kraków, Studencka 2. Skrytka pocztowa 310.

Przędzę kolorową
wełnianą, bawełnianą i jedwabną
poleca
Ch. M. Korzec
Łódź, Piotrkowska 31.



ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

TARGI WIEDEŃSKIE
1—7 wrz śnia 1929 (Rotunda do 8 września).
Wystawy specjalne:
Międzynarodowa Wystawa Radjowa.
Wystawa artykułów spożywczych i delikatesów.
Wystawa przedmiotów użytku hotelowego.
Specjalna Wystawa w oska.
Wystawa Z. S. R. R.
Wystawa Unji Południowo-Afrykańskiej.
Techniczne nowości i wynalazki
Wystawa budownictwa, (Wystawa budowy dró).
Francuska Wystawa Zdobnictwa i Artykułów Luksusowych.
Wiedeński salon futer.
Wystawa urządzeń biurowych. (Wystawa reklamy).
Pokazy w orów gospodarstwa rolnego i leśnego.
II. Austrjackie Targi na zwierzęta
(5 - 8 września 1929 .
Pokazy bydła do chowu (roboczego) koni.
Wiza wjazdowa zbędna! Bilet wejścia na Wystawę i paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy austrjackiej. Wiza tranzytowa czechosłowacka niepotrzebna! Znaczne zniżki na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austrjackich oraz na linjach lotniczych.
Wszelkie informacje oraz bilety wstępu na Wystawę (à 8 zł.) otrzymać można przez
Wiener Messe - A. G., Wien VII.,
podczas jesiennych Targów Lipskich również w biurze informacyjnem w Lipsku pawilon austrjacki, oraz u honorowych przedstawicieli we Lwowie: Austrjacki Konsulat, ul. Pełczyńska 35; Radca handl. Oskar Fabian, ul. Legjonów 5.; Polskie biuro podróży „Orbis" sp. z o. o., Jagiellońska 2.-22.; Sp. Akc. dla Międzynarod. Transp. Schenker & Co., Plac Marjacki 9.

DEMONSTRUJEMY
bez przymusu kupna we firmie i salach pensjonatów, kawiarń, salonów towarzyskich i tp.
Gramofony angielskie „SALON DECCA"
najnowszy angielski wynalazek, odznaczający się **nadzwyczaj piękną basową tonacją głosu, zas ępujące w zupełności**
ORKIESTRĘ
Do nabycia wyłącznie tylko we firmie:
„E C H O" LWÓW, Sykstuska 24. Telefon 27-81.

Humor.



W szkole amerykańskiej.

— Kto był pierwszym człowiekiem?
— Jerzy Washington
— Ależ, co znowu! Adam!
— No, niewiedziałem, że pan profesor mówi także o cudzoziemcach.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Za granicę	zł. 9.—

Z drukarni Spółki Wydawniczej GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. Płockiego we Lwowie.

Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI